Rok 1873. Kraków, sobota 25 stycznia. Nr. 20.

KRAJ

Dziennik ten wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	5 złr.	2 złr.
We Lwowie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta	21 „	5 „ 25	2 „
W Austrji i Węgrzech	24 „	6 „	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	4 tal. 5 sgr.	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	27 frank.	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	20 frank.	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja mieszczą się w Krakowie ulica Mikołajska l. 435. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń (*inseratów*).
W pierwszym umieszczeniu wiersz . . . 8 cent.
W każdém następném umieszczeniu wiersz . . . 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia . . . 30 „
Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ", oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego, — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: Marjan Dworski — **we Lwowie** księg. Gubrynowicza Szmidta, ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **w Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des Étrangers Wien Kolovratring 9. — Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11.— Oppelik Wollzeile Nr. 22.— Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. Filip Löb, biuro anonsów Wollzeile Nr. 2. — **w Pradze,** Ferdinandsstrasse Nr. 38.— **w Berlinie, Mo[illegible], Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie** i **Lipsku. Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Stuttgardzie** Haasenstein & Vogler. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Kraków 24 stycznia.

Jeden z centralistycznych dzienników wiedeńskich pisze dzisiaj co następuje:

„Wszystkie usiłowania zaspokojenia opinji publicznéj (tj. centralistów) względem stadjum w którém się znajduje reforma wyborcza, są bezowocne. Wszyscy to dobrze czują, że sprawa nie tak stoi, jak ją upokoiciele przedstawić usiłują. — Zaczynamy już naserjo wątpić i tylko fakta mogłyby nas uspokoić."

Ustęp ten *Tagblattu* niech posłuży czytelnikom naszym za dowód, żeśmy od kilku tygodni sytuację w prawdziwém przedstawiali świetle. Stwierdza to i tenże sam *Tagblatt* w dalszym ustępie, w którym opowiada, że cesarz pierwotnie zgodził się wprawdzie na projekt reformy wyborczéj, przedłożony mu przez gabinet; że jednak po zmianach, które w projekcie tym porobili posłowie wiernokonstytucyjni na konferencjach ministerjalnych, cesarz na projekt ten się nie zgadza. Przyznaje nnareszcie tenże dziennik, cośmy już dawno pisali: że położenie gabinetu jest nadzwyczaj krytyczne; gdyż wobec posłów „wiernokonstytucyjnych" zesolidaryzował on się niejako z owemi zmianami.

Naturalnie, że po tém wszystkiém centralistyczny dziennik czyni gabinetowi wyrzuty, że za późno radził się koryfeuszów swego stronnictwa i za późno zmiany przez nich w projekcie uczynione przyjął za swoje.

Z tém wszystkiém rezonowania dziennika centralistycznego nie trafiają w istotę kwestji. Nie pojedyncze drobiazgowe zmiany, poczynione w projekcie reformy wyborczéj, spowodowały zwłokę we wniesieniu tegoż do izby; lecz spowodowała ją tylko kwestja wyłączenia czy wyłączenia Galicji z téj reformy wyborczéj.

Mając przed sobą projekt ministerjalny, wyłączający Galicję z reformy wyborczéj i chcący włączenie to przeprowadzić w radzie państwa, korona musiała sobie zadać pytanie, czy postępowanie takie odpowiada duchowi i literze dzisiejszéj konstytucji; czy ono jest sprawiedliwém; a wreszcie czy ono jest politycznem.

Na wszystkie te pytania odpowiedź może być tylko przecząca. Zmiana istniejącéj ordynacji krajowéj drogą ustawodawstwa państwowego sprzeciwia się duchowi i literze dzisiejszéj konstytucji, krzywdzi jednę z najwię[illegible] prowincji monarchji austrjackiéj, [illegible] któréj reprezentacja w najwa[illegible] kwestjach stawała zawsze [illegible] korony, jako nacelnéj [illegible] wojskowéj w Austrji; nareszcie nie jest politycznem, bo sprowadza zerwanie na zawsze dobrych stosunków z opozycjami narodowościowemi, osłabia korony na łaskę i niełaskę garstki zagorzałych centralistów, których ostateczne cele są poza granicami monarchji austrjackiéj.

Wszystkie te względy musiały odradzać koronie zgodzenie się na projekt centralistów i sprowadzić zwłokę we wniesieniu sprawy téj do izby, którato zwłoka—jeśli delegacja nasza potrafi z niéj skorzystać należycie — sprowadzi niewątpliwie stanowczy zwrot w całéj téj sprawie.

Jeszcze prasa angielska nie miała czasu uspokoić się z powodu odkrycia tajnego przymierza pomiędzy Rossją i Persją o odstąpienie przez tę ostatnią na rzecz Rossji doliny Ettrek, a już nadeszły wieści niepokojące z Konstantynopola.

Rossja wszelkiemi możebnemi sposobami chce przeciągnąć Turcję na swą stronę i przekonać niedołężnego sułtana, że tylko przymierze z „potężnym carem rossyjskim" zdoła go ochronić od zagrażających niebezpieczeństw. Cały przebieg tych intryg i sposobów, jakiemi poseł rossyjski Ignatjew starał się dopiąć swoich zamiarów, opowiada dziennik (*Daily Telegraph*) mający bliskie stosunki z gabinetem angielskim. Wiadomości tam podane zasługują tém bardziéj na uwagę, że one bywają podawane nie w samych tylko korespondencjach, za które redakcje niezawsze przyjmują na siebie odpowiedzialność, ale i w artykułach wychodzących od redakcji.

Rossja w ostatnich czasach była już nieraz bliską zawarcia przymierza z Turcją, aby mieć zupełną wolność działania w Azji na przypadek wojny z Anglją. Podczas wojny niemiecko francuskiéj, kiedy Turcja straciła już wszelką nadzieję w pomoc mocarstw zachodnich, niewiele brakło, aby głowa prawowiernych rzuciła się w objęcia cara prawosławnego. Tylko dobry jenjusz Turcji wyratował ją od téj ostateczności, przymierze bowiem potężnego ze słabym jest pierwszym krokiem do zguby tego ostatniego.

Rossja chce dziś przyjaźni i przymierza z Turcją, aby powstrzymać ją od wszelkiego udziału w wielkiéj akcji w Azji środkowéj, któréj chwila widocznie z wielką szybkością się zbliża, a następnie pod pozorem przyjaźni tém łatwiéj można będzie zabrać sukcesję po „chorym człowieku".

Przymierze Rossji z Turcją nie byłoby niczém więcéj jak tylko stosunkiem zależności dla téj ostatniéj, który dotkliwie czućby się dawał w jéj stosunkach wewnętrznych.

Mocarstwa zachodnie, a zwłaszcza Anglja, nigdy nie dopuszczą do podobnego przymierza, dopóki wpływ ich może mieć jakiekolwiek znaczenie w Konstantynopolu. Upadek wielkiego wezyra Machmuda, zostającego pod wpływem posła rossyjskiego, był niemałym tryumfem dla Anglji, i oddalił na chwilę niebezpieczeństwo przymierza rossyjsko tureckiego. — Ale Rossja nie traciła nadziei, i czego nie dopięła zwykłemi środkami dyplomatycznemi, do tego dąży w chwili obecnéj całym szeregiem intryg i matactw.

Słabość i podejrzliwość sułtana została wyzyskaną przez posła rossyjskiego mniemanemi opowiadaniami o spiskach i zamachach na jego tron i życie. Wmówiono w sułtana, że reformy liberalne Mithada paszy i innych ministrów tureckich wywołały w narodzie wielkie nieukontentowanie i że przeciwnicy następstwa najstarszego jego syna pod kierownictwem Murada Effendi jawnie gotują się do buntu.

Z drugiéj znowu strony zapewniano przerażonego i podejrzliwego sułtana, że wicekról Egiptu porozumiewa się z ulemami i osobami mającemi w Turcji pewne znaczenie, aby zasiąść po nim na tronie tureckim. Tymczasem w Egipcie Rossja pobudza tajemnie Kedywa do takich żądań, które coraz bardziéj utwierdzają sułtana w podejrzeniu o wrogich zamiarach swego wassala. Duszą całéj téj machinacji jest poseł rossyjski, a narzędziem jego planów stał się b. wielki wezyr Mahmud. Połączonym staraniom obu udało się nareszcie przekonać sułtana, że ocalenia powinien szukać w przymierzu z Rossją, która sama tylko może go wybawić od grożących niebezpieczeństw i zapewnić tron turecki jego najstarszemu synowi. Rzeczy już zaszły były tak daleko, że projekt przymierza miał już być przedłożony sułtanowi. Ale dyplomacja angielska także nie zasypiała i dokładała wszelkich starań, aby znaleźć ślad złowrogich machinacji, co nareszcie najzupełniéj się udało.

Przeciwko posłowi rossyjskiemu utworzyła liga z reprezentantów mocarstw zagranicznych, którzy zawiadomili o wszystkiém wielkiego wezyra Mehmeda Ruschdi paszę. Jednak niebezpieczeństwo jeszcze nie zostało usuniętém. Wielki wezyr wprawdzie mówił o tém z sułtanem, przedstawiał bezpodstawność i fałszywość wieści rozsiewanych przez poselstwo rossyjskie i jego zauszników i ten niepokój w Europie, jaki bezwątpienia wywoła wiadomość o przymierzu rossyjsko-tureckiém. Sułtan przyjął te zapewnienia dosyć obojętnie; wielki wezyr niespodzianie zasłabł, a zabiegi Ignatjewa mogą tymczasem uwieńczyć się pomyślnym rezultatem.

Jedynym środkiem zaradczym na przymierze rosyjskie, podług zdania dziennika mającego bliskie stosunki z gabinetem angielskim, jest przymierze Niemiec, Austro-Węgier i Włoch, do którego z całą szczerością przystąpi Anglja. Przymierze to ma być w chwili obecnéj przedmiotem rokowań pomiędzy dotyczącemi mocarstwami, i chociaż jeszcze nic stanowczego w tym względzie nie zaszło, jednak urzeczywistnienie jego w chwili obecnéj wydaje się dosyć podobném do prawdy.

Zapewnienie wyżéj wymienionego dziennika, jakoby Niemcy dla zajęcia należnego im stanowiska w kwestjach ogólno-europejskich, albowiem dotychczas miały tylko na celu interesa wyłącznie narodowe— silnie popierają projekt anti-rosyjskiéj koalicji, wydaje się nam mało uzasadnionem a przynajmniéj przedwczesném.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Poznań. (W sprawie teatru polskiego) czytamy w *Dz. Pozn.* czy i kiedy rozpocznie się budowa teatru polskiego, oto pytania, które ze wszech stron dają się słyszeć. I nie dziwimy się temu bynajmniéj— pytania te są miarą, jak żywo publiczność się sprawą rzeczoną interesuje. Dla wyjaśnienia więc, w jakiem stadjum znajduje się budowa teatru, pozwalamy sobie na tem miejscu słów kilka o niéj powiedzieć.

Budowa teatru najniewątpliwiéj wkrótce rozpoczętą zostanie;— pozwolenie na budowę przy ulicy Berlińskiéj na placu nr. 31 oznaczonym, stanowczo uzyskanem zostało, o czem już w właściwym czasie donosiliśmy. Cała rzecz zahaczała się na kosztorysie, który obecnie już sporządzonym i koszt budowy na 70 000 tal. obliczonym został. Dyrekcja spółki akcyjnéj ogłasza submisją na dostawę materjałów i podjęcie szczegółowych robót. — Tak więc po usunięciu rozmaitych przeszkód i trudności, budowa, jak wyżéj powiedzieliśmy, rozpoczętą niezadługo zostanie i jak się spodziewać należy, doprowadzoną będzie tak daleko, że już na przyszły sezon zimowy w nowym budynku towarzystwo nasze dramatyczne będzie mogło grywać, choć teatr zapewne nie będzie jeszcze co do wszystkich szczegółów i ozdób wykończony.

Tym zamiarom i postanowieniom tak Rady nadzorczéj jak i dyrekcji może tylko stanąć na przeszkodzie brak pieniędzy, bo dopiero za lat dwa, nie licząc roku bieżącego, akcje całkowicie wpłacone będą, za lat więc dwa dopiero cały fundusz na budowę teatru będzie zebranym. Zarząd spółki akcyjnéj liczy na pożyczkę, ta jednak jest wątpliwą; aby więc budowa przeszkody nie doznawała, najstósowniej byłoby, żeby akcjonarjusze w tym roku wszystkie przypadające jeszcze do spłaty raty uiścili; tym sposobem bowiem postawiliby zarząd w możności prowadzenia budowy energicznie, nie zmuszając jéj do starania się o pożyczkę lub co gorsza dla braku funduszów zawieszenia robót; przez co naturalnie w roku bieżącym nie mogłaby być ukończoną a w skutek tego, ponieważ z powodu zamierzonéj restauracji teatru niemieckiego wynająć go nie będzie można, nastąpiłaby przerwa w przedstawieniach scenicznych, co na przyszłość sceny, nie mówiąc już o korzyściach jéj ciągłości, niefortunnieby oddziałało, bo towarzystwo dramatyczne z takim niesłychanym mozołem zbierane i z takim trudem i kosztami jak obecnie utrzymywane, musiałoby się rozpierzchnąć; trzebaby więc nowe uorganizować i ciągle, jak to dotychczas miało miejsce, na nowo zaczynać, a wiemy jak to fatalnie na sztukę oddziaływa. Zanim się bowiem owe towarzystwo zorganizuje, zanim się je organicznie zwiąże i w pewien ład i harmonją wprowadzi, wiele nie powiemy już potrzeba trudu, ale czasu. Publiczność zaś pragnącą dobréj sceny, wszystko to zniechęca i od częstego uczęszczania do teatru odstręcza.

Z tych więc wszystkich przyczyn domagamy się od zarządu spółki akcyjnéj, aby, jak tylko pora stósowna do rozpoczęcia robót się zbliży, natychmiast budowę rozpoczął, a tymczasem wszelkie przygotowania do rozpoczęcia budowli prowadził; nie wątpimy zaś, że skoro akcjonarjusze przekonają się, że wreszcie budowa teatru rozpoczętą została, wpłacą wszystkie raty akcji odrazu, nie czekając aż termin naznaczony na zupełne ich zapłacenie nadejdzie.

Wiedeń. W komisji skarbowéj obrady nad budżetem szybko postępują naprzód. Na posiedzeniu 20 stycznia przystąpiono do budżetu ministerstwa oświaty. Tytuł: „seminarja nauczycielskie" dał powód do dłuższéj dyskusji nad przyczynami braku nauczycieli szkół ludowych. Dyskusja ta obracała się głównie nad sposobami zaradzenia niedostatkowi nauczycieli, i jako główną przyczynę tego podnoszono powoływanie kandydatów nauczycielskich do służby wojskowéj.

Del. Herbst dowodził, że uwolnienie kandydatów nauczycielskich od służby wojskowéj będzie najskuteczniejszym środkiem zaradzenia brakowi nauczycieli i uważa to za niepodobne do pojęcia, żeby powoływać w czasie pokoju kandydatów nauczycielskich do ćwiczeń wojskowych, kiedy według ustawy wojskowéj podczas wojny ciż sami muszą być urlopowani. W końcu uchwaloną została następująca rezolucja sformułowana przez referenta Czedika:

„Rada państwa wyraża przekonanie, że uwolnienie nauczycieli i kandydatów nauczycielskich od służby wojskowéj będzie najskuteczniejszym środkiem przeciwko obecnemu brakowi nauczycieli, i wzywa rząd ażeby poczynił odpowiednie kroki w celu uwolnienia kandydatów nauczycielskich od obowiązku służby wojskowéj; nadto ażeby przez pomnożenie i powiększenie stypendjów dla kandydatów, jak również przez pomnożenie seminarjów nauczycielskich, tudzież przez popieranie sejmów krajowych w usiłowaniach na tym samym polu, starał się zapobiedz brakowi nauczycieli."

Do tytułu: „seminarja nauczycielskie" przyjęte jeszcze zostały następujące trzy rezolucje:

1. „Wzywa się rząd, ażeby ze względu na brak nauczycieli specjalnych dla niektórych przedmiotów w szkołach średnich, na przyszłość o tyle tylko zakładał nowe szkoły średnie, o ile będzie miał zapewnioną odpowiednią liczbę nauczycieli; daléj ażeby zakładał seminarja dla kształcenia nauczycieli gimnazjalnych, zaś istniejąc modyfikował mianowicie te, które stoją w koniecznym związku z uniwersytetami, mają jednak tyle odrębności, ile potrzeba ażeby celowi swemu odpowiadały."

2. „Wzywa się rząd, ażeby najdaléj w przyszłéj sesji parlamentu przedłożył ustawę o reformie nauk w szkołach średnich."

3. „Wzywa się rząd, ażeby się starał o przysposabianie profesorów uniwersytetów przez udzielanie dostatecznego wsparcia kandydatów na studja tak w kraju jak i zagranicą, a zarazem o zapewnienie się, że kandydaci ci poświęcą się zawodowi profesorskiemu po skończeniu swych studjów."

Na wczorajszém wieczorném posiedzeniu przy tytule: „Dodatek do funduszu naukowego", a mianowicie przy pozycji „wydział teologiczny w Insbruku" przyjętą znowu została następująca rezolucja:

„Wzywa się rząd ażeby stosunek jezuitów w Insbruku do uniwersytetu w ten sposób rozwiązał, ażeby z początkiem roku 1874 żadna więcéj pensja dla profesorów teologji jezuitów nie figurowała w budżecie."

Następnie del. Demel interpeluje rząd, kiedy doprowadzi do skutku założenie całéj szkoły realnéj w Cieszynie? Minister oświecenia odpowiada, że to wkrótce nastąpi.

Przy tytule „Szkoły wyższe techniczne i szkoły specjalne" przyjęte zostały następujące pozycje: dla szkoły wyższéj technicznéj w Wiedniu jako ordinarium 220,000, extra ordinarium 15,000 złr.; dla szkoły technicznéj w Bernie ordynarium 57,000 złr., extra ordinarium 15,000 złr.; dla akademji technicznéj we Lwowie ordinarium 37,000 złr., extra ordinarium 13,000 złr.; wreszcie dla instytutu technicznego w Krakowie ordinarium złr. 21,500.

Del. Weigel interpeluje ministra oświaty, czy prawdą jest, iż rząd zamierza znieść instytut techniczny w Krakowie?

Minister oświaty odpowiada, że rzeczywiście jest zamiarem rządu jeden tylko instytut politechniczny we Lwowie utworzyć, gdyż rząd jest przekonania, że jedna szkoła politechniczna z wykładem w języku polskim najzupełniéj odpowiada potrzebom krajowym; to jednak nie znaczy, żeby rząd natychmiast miał zamiar znieść technikę krakowską. W ogóle ministerstwo zamierza założyć w Krakowie wyższą szkołę przemysłową, i w tym celu wezwane jest namiestnictwo, ażeby poczynić odpowiednie wnioski.

Del. Weigel poleca rządowi, ażeby przychylił się do wyrażonego kilkakrotnie życzenia tak przez sejm krajowy jak reprezentację miasta, i utworzył w Krakowie trzy wydziały techniczne. Minister oświecenia obiecał, że życzeniom tym o ile można, będzie się starał zadosyć uczynić.

Daléj uchwaliła komisja zamknięcie rachunków za rok 1871 i załatwiła kilka tytułów budżetu ministerstwa skarbu podług wniosków rządowych.

Izba panów odbędzie posiedzenie 27go b. m. Sprawozdanie komisji izby panów z przedłożenia rządowego o organizacji władz uniwersyteckich jest już wygotowane i przyjdzie na porządek dzienny następnego posiedzenia izby. Komisja porobiła niektóre małoznaczące zmiany w projekcie rządowym, z którymi się rząd zgodził.

Z wielkim szumem powtarzają dziś dzienniki wiedeńskie korespondencję, umieszczoną w *Journal des Débats*, która wysila się, aby Polaków namówić do przyjęcia bezpośrednich wyborów i grozi Galicji utratą wszystkiego, cokolwiek ma. W końcu insynuuje wersję prawdziwie zabawną: że emigracja i Polacy w Warszawie, Wilnie i Poznaniu potępiają opozycję Galicjan! O autorstwo tych głupstw drukowanych pomawiają księcia Władysława Czartoryskiego.

W wiedeńskiém ministerstwie spraw zagranicznych bardzo pilnie śledzą przebiegu rokowań między Anglją a Moskwą w sprawie środkowo-azjatyckiéj.

— W lecie zeszłego roku zaszło w Wiedniu na ulicy krwawe starcie pomiędzy redaktorem dziennika *Tagespresse* i współredaktorem dziennika *Deutsche Ztg*. Powodem starcia była energiczna obrona lekceważonego przez *Deutsche Ztg* patrjotyzmu austrjackiego. Po tém starciu nastąpiło śledztwo kryminalne, które skończyło się uwolnieniem redaktora *Tagespresse* i postawieniem jego przeciwnika w stan oskarżenia. Korespondent wiedeński *Breslauer Ztg* donosząc o téj sprawie, dodaje w końcu, że wstępne śledztwo skończyło się w ten sposób wskutek presji ministra sprawiedliwości, który nakłonił prokuratora państwa do podobnego skierowania téj sprawy, na co sąd zgodził się większością głosów. Ten dodatek nazywa *W. Abendpost* zmyślonym i nieprawdziwym.

— Według pism centralistycznych, przybył dr. Rieger do Wiednia, aby przez wpływ ks. kardynała Schwarzenberga na dworze, wyjednać u cesarza posłuchanie dla deputacji, która ma wręczyć znaną petycję czeską. Byłoby faktem arcyważnym, gdyby cesarz przyjął tę deputację. Ruch petycyjny na Morawie jest ogromny.

Ameryka.

Chicago 29 grudnia.

(Obchód powstania z roku 1831 i stuletniéj niewoli naszego narodu.)

Dzień 29 listopada 1872 r. był dniem nader uroczystym dla wszystkich Polaków, czujących sprawę polską z dwóch przyczyn: najprzód jako rocznica powstania 1831 r., a potém, iż dzień ten wybrany został, aby sobie uprzytomnić ciężar naszych stuletnich kajdan i niewoli.

Gmina polska, jako polityczny związek w Chicago, wzięła to za swój obowiązek i wysadziła z łona swego komitet, który urządzeniem i przygotowaniem na dzień ten się zajął.

I tak o godzinie 10éj zrana zebrali się Polacy i czcigodne Polki, równie i gwardja narodowa pod przewodnictwem majora Zaremby, dość licznie, mimo przykrego powietrza, na nabożeństwo żałobne ofiarowane za braci naszych poległych. Ksiądz Adolf Bakanowski odprawił mszę świętą, a ks. Wołowski przedstawił pokrótce męczeństwa i barbarzyństwa ostatniego stulecia.

Na zakończenie zaśpiewano na cztery głosy: „Boże coś Polskę" i „Witaj Królowo!".

Wieczorem zaś o godzinie 8ej zebrali się wszyscy w Czeskiéj Hali Jednoty Sokoła na ulicy Taglor, aby tam, jakby przy domowém ognisku, przypomnieć jeszcze to ostatniego stulecia męczeństwo, błędy nasze poznać i nadal ich się wystrzegać.

Prezydent gminy, Maksymiljan Hucera, otworzył posiedzenie i powołał na przewodniczącego tego wieczora obywatela Aleksandra Bednarskiego, pułkownika z roku 1831, który, gdy zajął miejsce, wypowiedział w dość obszernéj i długiéj mowie: najprzód przyczyny tego obchodu, a potém cel powstania w roku 1831. Obchód ten, powiada mówca, jest przedłużeniem walki, która się zaczęła w r. 1831, i że my Polacy nigdy się poddać ani ustąpić nie myślimy, bośmy to sobie przyrzekli, wychodząc z kraju; a przytém powinniśmy pamiętać na nasze krzywdy i niegodziwości, wyrządzone przez trzy pograniczne mocarstwa — lecz że owszem zawsze i wszędzie protestować będziemy wobec całego świata.

Po skończonéj mowie nastąpił obraz żywy, przedstawiający Polskę w rozpaczy. Obraz ten był zupełnie zadowalniający i z niejednéj piersi wyszedł głos żałosny, głos pragnący zemsty i odwetu, gdyż cała przeszłość, zbroczona krwią naszych ojców i braci, matek i sióstr, stanęła na widowni.

Pani Samolińska klęczała pod pomnikiem, na twarzy jéj malował się wyraz prawdziwéj rozpaczy naszych matek i sióstr w czasie tym, kiedy już wszystko było stracone; gwardja zaś stała wokoło z głowami spuszczonemi i opartemi na karabinach.

Po tém przedstawieniu przemówił Aleksander Dąbrowski o miłości ojczyzny, dla czego i w jaki sposób mamy ją kochać — i znów nastąpił obraz żywy, wyobrażający Polskę powstającą, kiedy naród dręczony i zrozpaczony krzywdami chwyta za broń. Oddany był również przez gwardję narodową i pannę Franciszkę Frydrychowicz, która w bieli przebrana stała na przodzie z mieczem w jednéj a z pochodnią gorejącą w drugiéj ręce, jakby torując drogę powstającym.

Bracia nasi Czesi z towarzystwa turnerów Jednoty Sokoła, chcąc nam tém więcéj wieczór uroczmaicić, przedstawili dwie piramidy i obraz żywy, po którym to pani Samolińska wystąpiła z mową, przedstawiając położenie nasze i deklamując wiersz o śmierci jenerała Sowińskiego, obywatel Walenty Warszawski wyjaśnił błędy i przyczyny, dla których Polska przeszła w ręce ciemięzców i jak mamy postępować, aby stać się wolnymi obywatelami, potém nastąpiła deklamacja panny Katarzyny Switalskiéj, a mowa ob. Edwarda Wilkoszewskiego o trzymaniu i wspieraniu polskich czasopism zakończyła ten miły wieczór. Nowa siła i otucha wstąpiła do serc naszych, krew w żyłach żywiéj i ochoczéj płynęła, widząc że Polacy w Chicago mają jeszcze żywotność narodową i pewne bogactwo ducha, ów dorobek naszego męczeńskiego żywota. Dla tego dopóki iskra ducha narodowego tleć będzie w piersi naszéj, póki pamięć choć tylko stanie na tegoroczną stuletnią rocznicę, trzeba nam się ratować i nie dozwalać, iżby przyszło do tego, aby nas zepchnięto na brzeg téj pochyłości, po któréj w przepaść musielibyśmy się toczyć bez zatrzymania. — A choć, prawda nacisk wielki i wytężone przeważne na nas siły, a do tego w środki zasobne, przecież i po naszéj stronie są sposoby, także niepoślednie, bo jest świadomość przeciwników i ich planów i hart stuletniém doświadczeniem nabyty.

Przy sposobności téj zasyłam w imieniu gminy, nasze braterskie pozdrowienie.

M. Majewski
sekretarz gminy polskiéj
w Chicago Jll.

Anglja.

Wobec zagrażającego starcia pomiędzy Rossją i Anglją cały świat prawie mówi o upadku Anglji; wiadomo bowiem wszystkim, że Anglja nie posiada żadnéj armji, że najnowsze usiłowania zorganizowania wojska nie udały się zupełnie, że dezercje coraz bardziéj się upowszechniają i że nakoniec służba wojskowa stała się niepopularną nawet w tych sferach, dla których posady oficerskie były dotąd monopolem.

Wiadomo także wszystkim, że Anglja jest zupełnie odosobnioną, że ani posiada sprzymierzeńców ani się o nich stara.

Przekonano się, że Anglicy nietylko w życiu prywatném, ale i w stosunkach międzynarodowych zaniechali pojedynków i wszelkie kłótnie pokojowemi środkami zagadzają. Anglja bywa z powodu swego przesadnego zamiłowania pokoju i jeszcze większego zamiłowania w pieniądzach pogardzaną przez wielu, którzy wykazują na palcach, że słabość Anglji musi szybko się zwiększać z powodu powstającego pauperyzmu i niebezpieczeństw socjalnych.

Tylko jedna Rossja, rzec można, nie lekceważy potęgi angielskiéj; i jakkolwiek konferencje londyńskie w sprawie morza Czarnego zagładziły zupełnie skutki wojny krymskiéj, to jednak Rossja zdaje się o niéj dobrze pamiętać. Rossja posiada wszelkie korzyści stanowiska europejskiego, a nie posiada żadnéj z przywiązanych do niego niekorzyści. Stoi ona wobec wszelkich zawikłań kontynentalnych prawie tak daleko jak Ameryka, może jednak w danym razie w 24 godzinach rzucić armję do Antwerpji lub do Cherbourga. Russel zrobił raz trafne spostrzeżenie, że państwa militarne zawsze

nienawidzą państw przemysłowych i handlowych, lecz zarazem się ich boją. Zdanie to daje się zastosować do Rossji. — Rossja wie dobrze, że Anglja nie da się nigdy zneutralizować i ograniczyć na oceanie Atlantyckim, i gdyby kiedy przyszło do wojny, prowadziłaby ją z taką zaciętością, jak gdyby była państwem militarném.

Czy polityka Rossji w Azji środkowéj mogłaby kiedy wyrwać Anglję z jéj obojętności? Czy Azja środkowa jest przeznaczoną, ażeby sprowadziła starcie pomiędzy Rossją i Anglją? To są pytania, jakie obudziła misja hr. Szuwałowa.

Rossja począwszy od roku 1839 występuje coraz silniéj w Azji środkowéj. W owych to czasach miały miejsce pierwsze wyprawy na Chiwę jenerałów Perowskiego i Markowa, zakończone klęską Rossji, którą jeszcze dziś podają, jako powód następnéj polityki zaczepnéj względem Chiwy.

Chan Mohamed Amin przyrzekł Rossji wierność, ale ani on ani jego następcy nie dotrzymali, dla tego Rossja przedsiębierze obecnie nową wyprawę. Wysłała ona Szuwałowa do Londynu, ażeby wybadać opinję publiczną Anglji, wiedząc, że ta w Anglji więcéj niż gdziekolwiekindziéj kieruje rządem i wypadkami. Dla tego Szuwałow starał się być w gościnie nietylko u lorda Granville, ale i u wszystkich ministrów i mężów stanu Anglji. Przekonał on się, że Anglicy nie łudzą się co do ostatecznych celów Rossji. Dopóki chodzi o Chiwę, Anglja miecza nie wydobędzie; ale opinja staje się wojenną, skoro tylko chodzi o Persję. Wiedzą Anglicy, że gdyby Rossja posiadła Persję, trzymałaby w szachu Indje, a zdobycze Turcji byłyby dla niéj tylko kwestją czasu. Anglja wobec postępów Rossji w Azji musiałaby podwoić swój budżet wojskowy w Indjach, który już i tak jest dość kosztowny i w końcu pozostałoby pytanie: czy posiadłość ta tyle warta, ile kosztuje?

Zmysł praktyczny Anglików uczy ich, że lepiéj teraz jak późniéj czynić wydatki, a linja demarkacyjna dla postępów Rossji w Azji środkowéj stała się hasłem Anglji na dzisiaj. Anglicy nie mają obawy o bezpośredni napad Rossji na Indje; oni boją się tylko, ażeby chciwość carów nie rozciągnęła się na Persję, którą posiadając, bardzo łatwo opanować Turcję. Obawiają się wreszcie, żeby niepokój o Indje nie stał się chronicznym.

Anglja zna dobrze stan finansów rossyjskich i wie, że w obecnéj chwili wojna z Anglją jest dla Rossji niemożebnością. Opinja jednak chce się zabezpieczyć na przyszłość, wie bowiem dobrze, że do bezpieczeństwa Indyj potrzebną jest niepodległość Persji jak i niepodległość Egiptu. Chiwa nie może być przedmiotem starcia między Rossją i Anglją, dowodem tego fakt, że chan Chiwy już raz udawał się do rządu angielskiego o pośredniczenie, lecz otrzymał od wicekróla Indyj odmówną odpowiedź. Naturalnie że ten ostatni uczynił to z polecenia rządu angielskiego. Jedyne więc zadanie, które stawia sobie polityka Anglji, jest pilnowanie linji demarkacyjnéj przyszłych zaborów Rossji.

Francja.

[Pan Juljusz Simon] odniósł zwycięztwo na posiedzeniu zgromadzenia narodowego z dnia 17 b. m. we względzie ustawy o najwyższéj radzie publicznego wychowania. Pomimo zaciętego oporu p. Broglie przemawiającego w imieniu komisji, minister oświecenia zdołał zdecydować izbę, że siedmiu członków ze sekcji nieustającéj należących do ciała nauczającego wybierać będzie rząd, a nie sama rada. Uchwałę tę zawotowano 347 głosami przeciw 228; sprawiła ona znaczne wrażenie w sali obrad.

Pan Broglie mówił o nadużyciach jakie sprowadzić może wszechmocność ministra. Pan Jules Simon odpowiedział, że nigdy nie był zwolennikiem samowoli, że ją nienawidzi, — że nigdy nie użył i nie użyje tak niebezpiecznéj broni. Oskarżono go, że skrył pewne ustawy, minister wykazał że to nie miało miejsca. Zamiast przekroczyć przepisy i ustawy oświecenia publicznego, często przeprowadzał tylko połowę reformy; czekał aż obecność i współudział rady najwyższéj dozwoli mu dokończyć dzieła. Jeżeli szanował przepisy, szanował niemniéj i osoby. Po wojnie, po komunie, zastał znaczną liczbę członków ciała nauczającego, którą tak wielkie wstrząśnienie wykoleiło. Nie odwołał ich jednak — zawiesił ich tylko w obowiązkach, nie odmawiając im płacy. Gdy rada najwyższa się zgromadzi, jedną z pierwszych jéj prac będzie rozpatrzyć wszystkie te zawieszenia i orzec o losie tych nieszczęśliwych. Niesprawiedliwością zatem byłoby oskarżać p. Juljusza Simon o samowolność i jéj praktykowanie; chce on władzy ograniczonéj, — kontrolowanéj; nie trzeba jednak, aby granice téj władzy były szczupłe, a kontrola nacechowana zazdrosném i lękliwém podejrzeniem. Wtedy, władza ministra i jego odpowiedzialność uszczuploneby zostały jednocześnie. Władza i odpowiedzialność są to dwie rzeczy ściśle ze sobą związane i zależące jedna od drugiéj. Bez władzy żaden naród obejść się nie może; żadna wielka administracja iść bez niéj nie może; dziś bardziéj jak kiedykowiek nie można we Francji napadać na nią i ją zmniejszać. Ale władza nie jest samowolnością, jeżeli za przeciwwagę ma odpowiedzialność. Czyż nie ma obecnie odpowiedzialności ministrów? Czyż ministrowie nie mogą być codziennie przyzwani do zdania rachunku ze swych czynności przed izbą? — Jestem starym parlamentowym — woła p. J. Simon — chcę odpowiedzialności ministrów, ale dla czego? Właśnie dla tego, że chcę i władzy dla ministrów, bo chcę, aby rząd był wolny i silny w sferze wykonawczéj i w chwili wykonywania władz administracyjnych jemu powierzonych.

Pan J. Simon podniósł kwestję do wyższéj ogólnéj polityki; w końcu wymową swą giętką i ostrą zachwycił izbę, tak, że przeciągłe w niéj sprawił wrażenie. Propozycje księcia de Broglie i jego towarzyszy odrzucono. — Szkoda jednak, że izba nie przyjęła również bardzo trafnych wniosków p. Pawła Bert, który przemawiał za skupieniem w dziesiątku miast rozrzuconych po całéj Francji fakultetów, coby się przyczyniło do decentralizacji i przywrócenia życia na prowincji, za eksternatem, to jest życiem uczni w kółku rodzinnem, przeciw nadużyciu konkursu, jednego z najniebezpieczniejszych przesądów, za wynagrodzeniem profesorów nie tylko przez rząd ale i przez uczniów, co zbija fałszywą zasadę równości płac.

Prawica odrzuciła wszystkie te wnioski jedynie dla tego, że je nieprzedstawiał jeden z jéj członków.

— [Odczepieńcy lewego centrum] ukonstytuowali się stanowczo pod nazwą: „zebrania zachowawców liberalnéj rzeczypospolitej". Około 50 członków było obecnych na pierwszem posiedzeniu, na którém p. Kazimierz Périer wypowiedział znaczącą mowę, poczem został jednomyślnie obrany prezesem. Mówca usiłował w swéj mowie wytłómaczyć przyczyny odczepieństwa i uformowania się nowéj grupy, jednocześnie wykazał postawę polityczną, któréj on i jego koledzy trzymać się zamierzają. P. Kazimierz Périer zamierza podobnie jak i p. Cristophle, trzymać się orędzia p. Thiersa, ale zarazem i sławnéj mowy p. Dufaure z d. 14 grudnia. Są zapewne w tym i w większości lewego centrum programie pewne odcienia i odmienne dążenia, odnoszą się one jednak raczéj do formy jak do gruntu rzeczy, raczéj do kwestji taktyki, jak do zasad, dla tego też i po objaśnieniach p. Kazimierza Périer można wątpić o konieczności separacji lewego centrum. Celem jaki sobie zamierzyli p. Kazimierz Périer i jego przyjaciele jest czynna propaganda w prawem centrum i werbowanie sobie ztąd nowych członków. Pytanie jednak zachodzi, jaki będzie rezultat takich usiłowań i czy możliwe jest powodzenie. Trzeba wyznać, że dotychczasowe zachowanie się prawego centrum, nie pozwala na pokładanie w tym środku wielkich nadziei i można śmiało przewidywać, że we wszystkich ważniejszych rozprawach, nowa grupa, jeżeli zechce pozostać wierną swemu programowi, obróci się raczéj do stronnictwa, z którego wyszła i razem z niem głosować będzie.

Zresztą program zebrania konserwatystów liberalnéj rzeczypospolitéj mieści się, podług p. Kazimierza Périer, w dawniejszém téj grupy postępowaniu i wotowaniu. Pod wyrazem liberalizm rozumie nowy prezes poszanowania dla prawa bliźniego. Konserwatyzm jak i liberalizm jest dwojaki: społeczny i polityczny. Pierwszy określa p. Périer przez utrzymanie stanu społecznego, jaki Francja zawdzięcza rewolucji z r. 1789. Drugi polega głównie w światłém ocenieniu zmian, jakie czas i wypadki doradzają rozumowi. Szukać we wszystkiem prawdziwego postępu, to postępować zarówno zachowawczo jak i liberalnie.

Takim to interesom postanawia służyć nowa grupa parlamentarna, zapowiadając, że interwenjując czynnie do polityki wojującéj, poświęci resztę swego czasu przygotowawczym pracom prawodawstwa i administracji.

— [Dziennik urzędowy] podaje obraz przychodu podatków w ubiegłym roku, wymieniając zarazem obrachowania przewidziane w budżecie. W pierwszéj części dokument ten potwierdza regularny wpływ podatków bezpośrednich, ale jak to dawniéj przewidywano, rezultata są mniéj zadowolniające w przychodzie podatków niestałych. Jeżeli niektóre kontrybucje przyniosły dochód wyższy od przewidywanego, tak naprzykład opłata stemplowa i od wpisów, natomiast większa ich część znacznie niższą się okazała w rzeczywistości, do tych ostatnich głównie zaliczyć należy cła (różne towary, cukier z kolonji francuzkich i cukier zagraniczny), napoje, cukier krajowy, tytuń, proch, zapałki, przewóz listów i dzienników. Różnice zachodzące pomiędzy obrachowaniem budżetowém a rzeczywistym wpływem odnoszą się nietylko do nowych taks, ale także w znacznéj części i do dawnych. Ogółem budżet na rok 1872 obliczał okrągło na 1,783 miljony franków spodziewany przychód z podatków niestałych, otrzymano zaś tylko 1,629; deficyt zatem wynosi blizko 154 miljony.

W krótkiem objaśnieniu dołączoném do tego sprawozdania, minister skarbu przypomina przyczyny, które wpłynęły na to obniżenie; opóźnienie w uchwaleniu ustaw tych podatków, wypłaty antycypowane, przemytnictwo i defraudacja; ale dodaje zarazem, że te przyczyny bardzo czynne w pierwszych trzech kwartałach, znacznie zmniejszyły się w czwartym, zwłaszcza w miesiącu grudniu, w którym to miesiącu strata wynosi nader małoznaczną tosunkowo cyfrę 2 miljonów.

Fakta powyższe zdają się stwierdzać przepowiednie tych, którzy wątpili w skuteczność i praktyczność systemu fiskalnego p. Thiersa.

— [Sąd apelacyjny w Amiens] wydał w sprawie petycji znaczący wyrok. Trybunał sądu w Amiens skazał dziennik *le Progrès de la Somme* za ogłoszenie petycji dążącéj do rozwiązania zgromadzenia narodowego, któréj kilka egzemplarzy rozdanych zostało. Sąd apelacyjny osądził, że ponieważ petycja nie zawiera w sobie żadnéj obrazy zgromadzenia narodowego, nie może być ona przeto ściganą; rozkazuje zatem sprawę tę umorzyć. Powody tego wyroku godne są uwagi. Stwierdzają one fakt, że prawo petycjonowania jest we Francji niezaprzeczone, i że to prawo użyte przeciw saméj nawet izbie, nie może być uważane jako napaść na jéj prawa i jéj władzę.

Trzeba jednak wyznać, że nawet we Francji prawo to do zanoszenia petycji z trudnością daje się zakorzenić w sferach administracyjnych. Merowie lękają się niesłychanie, gdy im przychodzi legalizować podpisy na podobnych petycjach. Nie pamiętają, że nie mają obowiązku troszczenia się o treść petycji, że ta ich zatem nigdy nie kompromituje.

— [Posiedzenie zgromadzenia] z d. 18 b. m. było dość zajmujące. Znaczna liczba mówców zabierała głos, a rozprawy szły żwawo i gładko. W końcu minister spraw wewnętrznych otrzymał pomimo woli wotum zaufania, co jest rezultatem nie do pogardzenia. Interpelanci wygrali również, ale zwycięztwo ich nie wielkiéj doniosłości.

Szło o mera z Castel Sarrasin, który odmówił potwierdzenia płac dla nauczycieli kongreganistów. Ci nauczyciele za dawnéj administracji zawarli ugodę z gminą Castel-Sarrasin, ale rada prefekturalna unieważniła tę ugodę, jako nie zatwierdzoną przez prefekta. Kiedy więc nauczyciele kongreganiści domagali się wykonania kontraktu, mer opierając się na decyzji rady prefekturalnéj, odmówił im płacy. Rada prefektury przyznała słuszność merowi, kongreganiści apelowali do rady stanu, a sprawa w téj chwili stoi w zawieszeniu.

P. Lespinasse skarżył się na postępowanie mera z Castel Sarrasin, mówił o usługach nauczycieli kongreganistów, o ich niezaprzeczonych prawach i o złéj woli mera i rady municypalnéj. Tę złą wolę przyznał sam minister Goulard i przyobiecał przywieść, chociażby gwałtem do poszanowania praw tych wszystkich, którzy mają zaszczyt służenia państwu.

Mowa p. ministra spraw wewnętrznych wywarła jak najlepsze wrażenie na zgromadzeniu narodowém i zadowolniła interpelantów.

Na nieszczęście wszedł na trybunę gwałtowny p. Fresneau, i swą przemową rozdrażnił i rozjątrzył gasnącą dyskusję. Porównał obecne położenie Francji do położenia z r. 1789, kiedy to miasta były zrabowane, a zamki popalone. Francja powróciła do tych dni nieszczęsnych, a winien temu p. Wiktor Lefranc, który zbytnią swą łagodnością nie umiał się oprzeć porywom demagogicznym. P. Fresneau spodziewa się, że p. Goulard obierze odmienną politykę: „Jeżeli macie swobodę działania, powiada on, to działajcie; jeżeli jéj nie macie, to ją weźcie".

P. Wiktor Lefranc odpowiedział na to: „Panowie! za pierwszém wotum, któreście wymierzyli przeciwko mnie, podałem się do dymisji, czegóż więcéj ode mnie żądacie"? Słowa te jednomyślnie otrzymały oklaski. Ale strzał był już dany i inni znów podjęli sprawę mera z Castel-Sarrasin, aż nakoniec izba zmęczona długiemi rozprawami, zażądała odczytania proponowanego przez p. Lamberta de Sainte Croix, Sawarego i Rawinela dziennego porządku, zawierającego wotum zaufania dla ministra spraw wewnętrznych. Zatwierdzono go 426 głosami przeciw 80.

Przy drugiem odczytywaniu proponowanego dziennego porządku, zaszedł wypadek, który głęboko zaburzył zgromadzenie. W chwili gdy p. Grevy czytał początek wniosku zaczynający się od słów: „Zgromadzenie narodowe ufne w stałość p. ministra spraw wewnętrznych....." wykrzyknął ktoś z lewicy: „i w jego znajomość prawa administracyjnego". Na taki wykrzyknik odpowiedziano głosami: To zuchwalstwo! to nieprzyzwoitość! i hałas przedłużył się dość długo.

Jako komentarz do owego niestosownego głosu z lewicy trzeba dodać, że pan Goulard uchodzi powszechnie za dość mierną głowę i uzdolnienie.

Niemcy.

[Z parlamentu.] Na posiedzeniu d. 20go bm., jakeśmy to już wczoraj wspomnieli, toczyły się daléj dyskusje nad projektami ustaw tyczącemi się stosunku państwa do kościoła.

Podajemy tu ważniejsze przemówienia w dosłownem brzmieniu:

Dep. Windthorst (Dortmund): Jeżeli mówca poprzedni w polityczno-teologicznym traktacie wypowiedział, iż nie może uznać potrzeby przedłożonego projektu, to oświadczenie to muszę uważać w tém rozumieniu, że w ogóle nie rozumie narodowego uczucia duchowieństwa. Kto nie nauczył się tego od r. 1870, ten w ogóle przestał myśleć.

Tak samo ma się z pojęciami o państwie poprzedniego mówcy, jeżeli pojęcia tego nie nauczył się przez 15letnie urzędowanie jako sędzia, z praw krajowych i konstytucji, to nigdy mu już to nie będzie jasném. Dla deputowanego Gerlacha rozwój kościelno-historyczny kończy się na Westfalskim pokoju „o prawie, które z nami razem zrodziło się, nie ma dlań mowy". Resztę oświadczeń mówcy dotyczących pojęcia Boga i innych pojęć, pomijam, bo tém ani uzasadni się prawa, ani się je zbije. Wobec samego projektu różne mnie ogarniają uczucia, z zadowoleniem zaznaczam przecież, że państwo po 20letniém wahaniu zdobyło się nareszcie na energiczne wystąpienie przeciw kościołowi.

Z drugiéj strony nie chcę bynajmniéj ukrywać tu, że na sposób w jaki wystąpił rząd przeciw kościołowi, nie ze wszystkiém zgodzić się mogę. Najlepszą drogą byłoby mém zdaniem rozdzielenie zupełne kościoła od państwa, nie da się to przecież obecnie osiągnąć. Jeżeli deputowany z Meppen oświadczył się za amerykańskiemi stosunkami, to nie mówił tego pewno w duchu swego stronnictwa, które nie zrzekłoby się nigdy przywilejów kościelnych. Drugą drogą jest stworzenie religji państwowéj, ale na to nie zgodzi się nigdy liberalne stronnictwo. Pozostaje więc tylko pociągnięcie granicy pomiędzy państwem a kościołem. — Uwagi moje dotyczą najwięcéj trybunału dyscyplinarnego i §. 9 projektu, w którym państwo w pewnych przypadkach odstępuje od dyscyplinarnych egzekucyj; spodziewam się, że komisja przy obudwóch tych punktach zmiany swe poczyni. Uderzyło mnie to szczególnie, że deputowani prawicy, a zwłaszcza dzisiaj p. Holtz, występowali w obronie naszéj konstytucji. Jeżeli przyjmiemy raz dogmat nietykalności konstytucji, w takim razie musimy pozostać na zawsze w stagnacji naszego konstytucyjnego życia. Gdy katolikom w Anglji udzielono w ostatnich trzydziestu latach zupełne prawa polityczne, to było to również zmianą konstytucji i jeżeli to dzisiaj dzieje się w Szwecji, to musi to również naruszać szwedzką konstytucję, a przecież tak podówczas w Anglji, jak obecnie w Szwecji nikt przeciwko temu nic nie mówi. W ostatniéj czteroletniéj wojnie w północnéj Ameryce chodziło również o zmianę konstytucji!

Nie chcę wyliczać tu tego wszystkiego, o czém mówił wam deputowany Jung, ani nie chcę raz jeszcze wracać się do owego antinarodowego uczucia, ale życzę natomiast, abyście zapewnili nas, iż zawsze w przyszłości wiernymi będziecie bezwzględnie niemieckiemu państwu i to nawet w takich razach, w których ojczyzna powołaną jest do walki przeciw katolickim potęgom, nawet wtedy gdy chodzi przeciwnikowi o poparcie papizmu. Wiecie bowiem dobrze panowie, jak we Francji spodziewają się oparcia się temu prądowi rządu, a jest to zawsze bardzo dla nas niemiłém wrażeniem, gdy na zgromadzeniu monachijskiego stowarzyszenia katolików witają Fryderyka Bandri jako O'Connela nadreńskich prowincyj. Oznacza to rozdział Renu od państwa. (Głosy przeczące i śmiech z centrum.) Duchowieństwu waszemu przyznacie przecież tyle znajomości rzeczy, iż wie dobrze, jakie znaczenie przywięzuje się do nazwiska O'Connel.

Również uwagi godném jest, że p. Lindau na zebraniu w Kolonji oświadczył wśród oklasków zgromadzenia, że obowiązkiem jest katolików niemieckich przyznać wieniec laurowy temu narodowi, który dopomoże papieżowi do odzyskania jego praw, a nawet jeżeli przez to pognębiona Germanja w smutném znajdzie się położeniu (Słuchajcie! Fuj! z lewicy.) Gdybyśmy mieli i w katolickich gminach prawo wolnych wyborów, tobyśmy nie potrzebowali tych praw. Atoli spodziewam się, że przedłożone projekta porówno z prawem o nadzorze szkolnym, dającém nam bezwyznaniowe szkoły, przyczynia się w niedługim czasie do przywrócenia nam zakłóconego obecnie religijnego pokoju, że dadzą nam niemieckich katolickich duchownych, którzy będą mieli odwagę i siłę do jedzenia z drzewa poznania i do rozróżnienia pomiędzy dobrém a złém. (Oklaski i sykanie z centrum.)

Po tém przemówieniu przyjmuje izba zamknięcie dyskusji, a do osobistéj wzmianki odpowiada deputowany Holtz ministrowi Falkowi twierdzącemu, że wciągnął osobę króla nie na swém miejscu w obrady, iż mówił tylko o królu jako najwyższym biskupie ewangielickiego kościoła.

Dep. Müller (z Berlina), do osobistéj wzmianki: Jeżeli p. Holtz chętniéj chciałby widzieć p. Laskera w trybunale dla spraw duchownych, aniżeli mnie lub p. Virchowa, to jest to całkiem rzeczą gustu. — Mówca chce mówić daléj, ale marszałek przerywa mu oświadczając, że dalsze jego orzeczenia nie stosują się już do jego osoby.

Projekt przekazano jednogłośnie komisji z 21 członków, któréj powierzono już pierwszy projekt o wychowaniu duchownych. Następnie przystąpiono do obrad nad trzecim projektem dotyczącym granic praw kościelnych.

Następnie przemawia poseł Reichensperger (Olpe) w te mniéj więcéj słowa:

Nie będę raz jeszcze obszernie dotykał wszystkich tych kwestji, nad jakiemi rozwodzono się w dotychczasowéj dyskusji. Bo jak mało izba skłonną jest poddać takowe gruntowniejszemu ocenieniu, dowodzi ta już okoliczność, że przy ukończonych co tylko obradach, nie dopuszczono ani jednego członka mojego stronnictwa do głosu. (Marszałek robi mówcy uwagę, iż nie ma prawa krytykowania powziętéj co tylko przez izbę uchwały). Przytoczyłem to tylko jako fakt, niepozwalając sobie dalszéj krytyki. Przedłożony projekt wyjaśnię ze stanowiska czysto prawnego i wystawię go w jego potworności. Potrzebę jego uzasadniają istnieniem zaczepnego stronictwa katolickiego. Nigdy nie przekonałem się o tém, abym był wypowiedział choć jednę rządowi wrogą myśl; u żadnego z mych politycznych przyjaciół żadnéj nigdy nie napotkałem, a gdybym ją był napotkał, byłaby się przyjaźń nasza polityczna skończyła. Tendencji rzeszy przeciwnéj nie podsuwa nam także żadne pismo zagraniczne, w francuzkich nawet dziennikach nie czytałem nigdy takiego oszczerstwa; tam zauważają, co najwyżéj, na jakie bezdroża rzesza się udaje. (Bardzo dobrze! w centrum), Gdyby nawet przypuszczenie owo motywów projektu było uzasadnionem, to potrzebaby tylko energicznych środków administracyjnych, potrzebaby nawet emanacji praw wyjątkowych, ale nigdy nie nabędą dla tego uprawnienia projekta, co wielkie instytucje wszystkich kościołów zaczepiają w ich warunkach żywotnych.

Jeżeli bezwarunkowo chcecie zaprowadzić cezaropapizm, niech stronnictwo liberalne nie zapomina, że wrogie wolności skutki téj instytucji okażą się niezadługo i na innych publicznego życia objawach. (Bardzo dobrze! w centrum). Droga, na którą wchodzicie, by *jura circa sacra* oddać w ręce państwa, jest tém niebezpieczniejszą, ponieważ korona staje przez to w sprzeciwieństwie do najświętszych interesów ludów. — Cywilizacja ludów romańskich nie jest niższą od naszéj z powodu tamtejszéj niezależności kościoła rzymskiego, przeciwnie niski ich stan kultury jest skutkiem braku wolności kościelnéj. Owe tak zwane swobody gallikańskie kościoła katolickiego we Francji, które pod innemi nazwami powracają w innych romańskich krajach i w Austrji, były tylko owym wielkim łańcuchem niewoli, o który siła ich się rozbiła, a państwa owe upadły. (Żywe oznaki zgody i opozycji). Owe postanowienia były wprawdzie początkiem rewolucji, za których lemieszem siewnik postępował, z którego nasienia nowe powstały państwa i zakwitły! (Bardzo dobrze! w centrum). Nigdy jeszcze nie dotknięto się tak niepolityczną, szorstką ręką organizacji kościoła, tak daleko nie posunęły się nawet organiczne artykuły Napoleona I. Zastanówmy się tylko nad postanowieniami § 1 projektu! („Żadnemu słudze kościelnemu nie wolno grozić, wymierzać, lub ogłaszać kar, które nie należą ani do czysto religijnego zakresu, lub dotyczą jedynie odebrania prawa skutecznego wewnątrz kościoła lub towarzystwa religijnego, lub wykluczenia z takowych.") Cztery negacje w jedném zdaniu, a to cztery razy negujące zdanie ma podać pozytywny fakt karze ulegający! A fakt ten czyż jest kwestją czynu, czy kwestją prawa?

Motywa projektu podają daléj zdanie, że towarzystwa poza zakresem przez państwo im przekazanym, nie mają pretensji do żadnego prawa; sprzeciwiałoby się to rzeczywiście zdaniu, że Boga więcéj słuchać należy niż ludzi. Stosować się do tego zdania, nazywa się teraz buntem. Nasze stronnictwo nie wzniecało nigdy buntów, zostawiało to ono innym ludziom. Nie członek naszego stronnictwa, lecz poseł Jung mówił w izbie w r. 1848 o chwalebnych dniach marcowych; on to, gdy komisarz rządowy mówił o szturmie na arsenał, a przytém zauważył, że szturmujący zdawali się wciąż myśleć o uzbrojeniu ludu, jak raczéj inne mieć na oku cele, 12 przynajmniéj iglicówek sprzedawano po jednym frydrychsdorze za sztukę, posłowi francuzkiemu, on to odparł wtenczas, że to tylko szumowiny rewolucji! (Słuchajcie! na prawo). Gdy niezgrabne środki rządu podbudzą namiętności aż do najwyższego stopnia, wtedy etyka i religja niezdolne są zapobiedz wybuchowi, uznał to już arcyzachowawczy prawnik, jak Stahl. Zdanie zresztą, iż Boga więcéj słuchać należy niż człowieka, stoi także w art. 6 wyznania augsburskiego, który powiada, że słuchać należy władzy, jeżeli to można bez grzechu. (Słuchajcie! w centrum). Zwracam się teraz do § 5 z jego wygórowanemi przepisami karnemi, z karami pieniężnemi aż do 1000 talarów, jego karami aż do 2 lat więzienia. Jak wyrażona w nich niezdolność do dzierżenia publicznych urzędów sprzeciwia się postanowieniom artykułu 15 i 18 konstytucji, tak sprzeciwiają się owe postanowienia karne konstytucji rzeszy i kodeksu karnego rzeszy, których bronić będę chętnie jako narodowo-liberalne stronnictwo, pamiętając o kolońskiém przysłowiu: „Trzymaj się rzeszy koloński wieśniaku, jakkolwiekbądź się zdarzyło: słodko, czy kwaśno!" W końcu mogę oświadczyć, że projekt do prawa zawiera niesprawiedliwość i nie jest zgodnym z konstytucją i prawami rzeszy, że nie poprze życia konfesyjnego, lecz mu przeciwnie zaszkodzi. W końcu przypominam panom starą maksymę: *discite justitiam, moniti, nec temmere divos!* Jeżeliby głos ten o sprawiedliwość miał być przesłuchanym, wtedy zobaczycie, że sprawdzi się drugie słowo: „uważony, lecz za lekko znalezion."

Po rozprawie téj odracza się izba.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Kraków 24 stycznia.

Posiedzenie rady miejskiéj krakowskiéj dnia 24 stycznia.

[Udzielenie zaliczki na rachunek pensji — przyjęcia do gminy — sprzedaż dwóch kawałków gruntu miejskiego — zamknięcie rachunków kasy m. na rok 1871 — sprawozdanie o obrocie szynków — przyjęcie opieki nad zbiorami ś. p. Rulikowskiego].

Początek posiedzenia o godzinie trzy kwandranse na 6 wieczorem; przewodniczy prezydent miasta dr. Dietl, radców obecnych 40.

Po odczytaniu przez sekretarza protokółu i kilku podań wniesionych do rady a dotyczących wyłącznie spraw prywatnych przystąpiono do załatwienia reszty tych przedmiotów, które od początku bieżącego miesiąca zamieszczone bywają na porządku dziennym każdego posiedzenia, jednak z powodu innych pilniejszych spraw nie mogły być dotąd wzięte pod obrady.

Pierwszą z tych spraw był wniosek sekcji V o uwolnienie od opłaty taksy jednéj z osób dawniéj przyjętych do gminy oraz o zapewnienie dwom innym osobom przyjęcia w związek gminy w razie uzyskania obywatelstwa austr. za opłatą taksy po 10 złr.

Wnioski te uchwalono z tą jedynie zmianą, że jedną z osób przyjętych obecnie do gminy również uwolniono na wniosek dr. Biesiadeckiego od opłaty taksy. Sprawozdawcą był radca m. Dworski.

Referendarz magistratu Rupalski wniósł w imieniu sekcji szkolnéj o udzielenie Janowi Zasadniemu nauczycielowi przy szkole miejskiéj na Piasku zaliczki trzech miesięcznéj pensji, — mającéj się się spłacić w 20 ratach miesięcznych.

Rada przychyliła się do tego wniosku bez rozpraw.

W dalszym ciągu obrad uchwalono na wniosek sekcji ekonomicznéj odstąpić dr. Janikowskiemu 12° 3' gruntu miejskiego pod realność Nr. 122 dz. IV przy górnych młynach położoną, oraz 23° 4' 11" gruntu m. właścicielowi realności l. 116 na Kleparzu pod zabudowanie po 5 złr. za sążeń.

Sprawozdawcą był radca magistratu dr. Schmidt.

R. m. dr. Warschauer zdawał spr[illegible]wę w imieniu sekcji skarbowéj o za[illegible]knięciu rachunków funduszu miejski[illegible] funduszu Sukiennic i funduszu depo[illegible]tów miejskich za rok 1871. Rada z[illegible]dnie z wnioskiem sekcji udzieliła ka[illegible] miejskiéj absolutorjum z tych rachunk[illegible]

Ze sprawozdania tego okazuje się, [illegible] do funduszu miejskiego wpłynęło w rok[illegible] 1871 kapitału obrotowego 387,553 złr. $34^{1}/_{2}$ cent., wydatki zaś z tego samego funduszu opędzone wynosiły 349,801 złr. $73^{1}/_{2}$ cent., pozostała zatem z końcem roku nadwyżka w kwocie 37,751 złr. 61 cent. — Porównywając dochody rzeczywiste z przewidzianemi budżetem roku 1871 okazuje się, że gmina w tym roku miała dochodu więcéj o 38,325 złr. $34^{1}/_{2}$ cent., aniżeli budżetem przewidziano, wydatków zaś mniéj o 26 złr. $27^{1}/_{2}$ cent.

Do majątku zakładowego wpłynęło w roku 1871 w gotówce 31,029 złr. $15^{1}/_{2}$ cent. i w obl. 56,850 złr., do których dodawszy resztę kasową z r. 1879, wynoszącą kwotę 1,105 złr. $11^{1}/_{2}$ cent. gotówką i 61,192 złr. 2 cent. w oblig., okazuje się ogólny wpływ w tym roku 32,134 złr. 27 cent. gotówką i 118,042 złr. 2 cent. w oblig. Strąciwszy z tego wydatki wynoszące w roku 1871 ogółem 31,353 złr $72^{1}/_{2}$ cent. gotówką i 3200 złr. oblig. posiadał fundusz miejski z końcem roku 1871 majątku zakładowego 780 złr. $54^{1}/_{2}$ cent. gotówką i 114,842 złr. 2 cent. w oblig.

Majątek ruchomy gminy wynosił w w roku 1871 29,417 złr. 21 cent.; majątek nieruchomy 1,498,822 złr.

Na wniosek tego samego sprawozdawcy udzieliła rada m. adjunktowi wydziału rachunkowego Grossowi za zastępstwo naczelnika rachunkowego wynagrodzenie w kwocie 200 złr.

Referendarz magistratu Białkowski przedłożył następnie w imieniu sekcji prawniczo-przemysłowéj sprawozdanie o obrocie spraw szynkowych w I półroczu 1872 roku, które rada przyjęła do wiadomości.

Z pomienionego prawa okazuje się, że w I. półroczu 1872 było w Krakowie ukonsensowanych oberż i domów zajezdnych 24, traktjerń 66, handlów korzennych upoważnionych do wyszynku wódek, porteru i wszelkiego gatunku piwa 32, zwyczajnych szynków wódek 90, cukierń 10, winiarń 18, szynków miodu 5, szynków piwa i porteru 19, kawiarń 65, bilardów 15, szynków piwa własnego wyrobu 5, fabryka wódek słodzonych 1, hurtowny handel wódek 1. Ogółem było w tém półroczu w Krakowie 336 zakładów szynkowych, nie licząc bilardów. Porównywając powyższy wykaz szynków z takim samym wykazem z roku 1871, okazuje się, że liczba ukonsensowanych tego rodzaju zakładów zmniejszyła się w I. półroczu 1872 o 7, mianowicie ubyło: trzy traktjernie, dwa sklepy, w których szynkowano wódkę, jedna winiarnia, sześć kawiarń; przybyło zaś: dwa domy zajezdne, jeden szynk piwa i dwa browary szynkujące piwo własnego wyrobu.

W r. 1872 utraciło za rozmaite przekroczenia trzech szynkarzy prawo do wyszynku trunków, 15 osobom zaś odebrano raz na zawsze prawo do dzierżawienia konsensów szynkowych.

Opłata konsensowa wynosiła w I. półroczu 1872 9668 złr. $37^{1}/_{2}$ c.; w porównaniu więc z opłatą, uiszczono z tego tytułu w II. półroczu 1871 w ilości 9748 złr., dochód z opłat konsensowych zmniejszył się o 80 złr. $37^{1}/_{2}$ c.

Ostatnim przedmiotem obrad na w[illegible]rajszem posiedzeniu był następuj[illegible]sek Sekcji szkolnéj: Rada [illegible]piekę moralną nad zbioram[illegible] w książkach, narzędziach i t[illegible] p. Ludwika Rulikowskiego c[illegible]rzystwu naukowemu krakowsk[illegible]wanemi z warunkiem, aby wyn[illegible] zbiorów Towarzystwo naukowe [illegible]cji w osobnym spisie utrzymyw[illegible] końcem każdego roku o zaszłéj z[illegible] Radę miejską uwiadamiało.

Przedmiot ten wywołał niespodziewanie długą dyskusję.

R. m. dr. Oettinger oświadczył bowiem w imieniu nieobecnego na tem posiedzeniu prezesa Akademii umiejętności dra Majera, że warunku co do utrzymywania w ewidencji pomienionych zbiorów jako uciążliwego Akademia nie przyjmie, zwłaszcza że ś. p. Rulikowski sam od tego warunku odstąpił. Wnosi więc, aby opuszczono drugi ustęp powyższego wniosku Sekcji.

R. m. dr. Kuczyński zwraca uwagę, że opieka Rady nad przedmiotami, które mogą być wymieniane bez jéj wiadomości, nie miałaby celu, dla tego wnosi, aby przejść nad wnioskiem Sekcji do porządku dziennego; późniéj jednak odstępuje od tego wniosku. W obronie wniosku Sekcji przemawiali r. m. Schönborn, dr. Brzeziński, Friedlein, X Górnicki i Dworski, wreszcie sprawozdawca r. m. Aleksandrowicz.

Przy głosowaniu przyjęto wniosek Sekcji w całości.

Na tém zakończono wczorajsze obrady o godzinie wpół do 7 wieczór.

Bibljoteka najciekawszych powieści i romansów zeszyt 119 zawiera: Boleść i radość, powieść J. F. Smitha, tom II (c. d.). — Zmierzchy i świty, powieść Teofila Szumskiego, tom II (c. d.).

Kronika potoczna i rozmaitości.

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że właściwym celem przedwczorajszego zebrania w czytelni młodzieży technicznéj, było uroczyste otwarcie tejże czytelni.

W skład ustanowionéj przez radę szkolną krajową komisji, mającéj się zająć wydawnictwem książek elementarnych, wchodzą: członkowie rady szkolnéj krajowéj pp. Sawczyński (jako przewodniczący), Juljusz Sztarkel, Henr. Szmitt i ks. Eugenjusz Janota, tudzież profesorowie: Hückel, Hamerski, Benoni, Kuliczkowski, Kuryłowicz, Tatomir i Żuliński Józef.

Wczoraj znaleziono w korycie staréj Wisły obok rzezalni próżny kufer. Jak się pokazało, kufer ten skradziony został przedwczoraj wieczorem na plantacjach z dorożki podczas jazdy, pewnemu podróżnemu który właśnie przybył do Krakowa.

Petycje przeciw zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów uchwaliła rada powiatowa żydaczowska i rada gminna Niepołomic; [illegible]rócz tego wydział rady powiatowéj rzeszow[illegible] i oddział rohatyński tow. gospodarczego. [illegible]suje się także podobno petycja przez [illegible]ańców Białej i powiatu, tudzież przez [illegible]ańców Jarosławia i powiatu.

[illegible]żar. — Dnia 20 b. m., około godziny 10 [illegible]y, wszczął się pożar we wsi Monowicach, [illegible] się tak rozszerzył, że 19 domów i 10 [illegible]ół w wartości nad 20,000 zła. ze wszyst[illegible]i rekwizytami spłonęło. Pożar byłby przy[illegible] jeszcze większe rozmiary, gdyby p. Karol Nowogrodzki c. k. lekarz wojskowy pensjonowany, oraz burmistrz m. Oświęcima, nie byli przybyli z sikawką. Natychmiast rozkazali dachy z sąsiednich domów rozebrać i nie tylko zachęcali ludzi do obrony, ale i osobiście dopomagali.

Stowarzyszenie rękodzielników lwowskich „Gwiazda,“ urządza w 400-letnią rocznicę urodzin Kopernika cztery odczyty o astronomji i Koperniku. Rozpoczną się one w przyszłą niedzielę 26 b. m. i trwać będą przez 3 następne niedziele w lokalu tegoż stowarzyszenia, przy ulicy Franciszkańskiéj. Prelegentem będzie dr. Żuliński.

Statystyka straży skarbowéj. — W roku 1871 Przedlitawja dzieliła się na 46 okręgów skarbowych i na 1,331 oddziałów skarbowéj, która zostawała pod zarządem 7 starszych inspektorów, 40 inspektorów, 37 komisarzy okręgowych i 325 komisarzy straży skarbowéj. — Etat straży skarbowéj liczył ogółem 6,902 ludzi, pomiędzy którymi było: 161 samodzielnych, 635 przydanych i 635 zwykłych respicjentów (razem 1,430), daléj 3,319 starszych strażników, a tylko 2,714 strażników. W ciągu roku ubyło z różnych przyczyn 18·6%, co pochodzi ze złego wynagrodzenia. Płaca bowiem na jedną głowę wynosi 332 zła., a całe utrzymanie straży kosztowało 3,413.610 zła.

Wypadków przemytniczych wykryto w tym roku 7,647, defraudacji opłatowych 12,362, przyczem kwota zdefraudowana wynosiła zaledwie 10,553 zła. Przekroczeń akcyzowych sprawdzono 13,432, a suma zdefraudowana wynosiła zaledwie 8,920. Wypłacono zaś nagród za wykrycie 79,927 zła (W Czechach 19,134, w Austrji niższéj 14,536, na Bukowinie 7,213 zła. i t. d.; należą tu także nagrody za pokrzywdzenia stemplowe). Przedlitawja liczy 913 trafik głównych, 50,661 trafik tytoniowych, 1,539 handlarzy prochu, 5,427 trafikantów stempli. Zacieru wódczanego zakwestjonowano ogółem 8,386, piwa 6,080, wina 3,021 wiader; kart i gazet niestemplowanych 152,973 sztuk (z tego w saméj Austrji niższéj 101,935 sztuk).

Uroczystość Kopernika. — Czytamy w *Gazecie Toruńskiéj*: „Komitet urządzający uroczystość, odbył naradę. P. Śląski zagaiwszy rzecz doniósł, że na osobiste jego zaproszenie ksiądz biskup Jeschke przyobiecał bardzo łaskawie, iż zjedzie na dzień uroczystości i pontyfikalnie będzie celebrował na sumie w kościele św. Jana. Daléj wystósowano zaproszenie do kapituł w Pelplinie i Frauenburgu o wysłanie delegacji na dzień uroczysty do Torunia, a w końcu zajęto się obmyśleniem potrzebnych do uroczystości lokalów. Tu nadmienimy, że w tym właśnie punkcie największych doznał komitet trudności. Najdogodniejsze miejsca zajął komitet niemiecki, w innych zaś większych albo aż do niesłychanéj wysokości podniesiono ceny właśnie dla polskiego komitetu, albo też ze strony przeciwnéj postarano się wprost o odmówienie miejsca. Z tego powodu komitet gości swoich pomieści w domach prywatnych, do czego już ma pokoi i łóżek dostatek, wystawę obrazu Jana Matejki urządzi w łaskawie udzielonym salonie prywatnym, gdzie i solenna mowa wygłoszoną zostanie, objad zaś w hotelu pod „Trzema Koronami“ zastawi. Tu podnosimy energję właściciela hotelu „Trzech Koron,“ p. Witolda Duszyńskiego, który znacznie przychodzi komitetowi w pomoc, bo zamierzane późniéj przebudowanie hotelu uskuteczni w części już teraz, właśnie w tym celu. Będzie nam więc dobrze i bardzo dobrze, nawet nie tak ciasno, jak się już obawialiśmy, zawsze przecież tém serdeczniéj, a już i to wypieranie nas z innych miejsc przypomni, jaką nam to gotują dolę i jakiemi sposoby walczą z nami o prawdę — o narodowość naszego Kopernika. To naturalnie tém więcéj naprowadzi nam miłych gości, którzy poznają i tu braci, choćby nie z czego innego, to z serdecznéj naszéj gościnności.

Polski teatr amatorski w Wrocławiu. — Staraniem polskiego tow. przemysłowego w Wrocławiu, odbyło się tamże w dniu 20 b. m. polskie przedstawienie amatorskie. Odegrano „Wojnę z kobietą“ i „Łobzowian.“ Przeszło 300 osób zebrało się w sali hotelu saskiego, chcąc być świadkami tego nowego objawu narodowości polskiéj w mieście, które już na wskroś przesiąkło niemczyzną. Przedstawienie powiodło się nadspodziewanie dobrze. Po spuszczeniu zasłony odtańczono w 4 pary mazura w strojach narodowych.

Jako ilustracja socjalnych stosunków Berlina, téj „metropoli Niemiec“ i „stolicy świata,“ jak z dumą dziś się wyrażać lubią pisma berlińskie, a prowincjonalne pruskie tém bardziéj, prawiąc o „zgniłych“ stosunkach francuskich, zasługuje na uwagę następujący raport urzędowy: Pod przewodnictwem komisarza policji Wollschina zrobiono 15 b. m. i r. obławę po wszystkich kryjówkach zbrodniarzy w Berlinie. Z połowu tego dostały się w ręce policji 23 osoby, sami dawni, dobrzy i długo szukani znajomi policji. W samym tak zwanym *Verbrecherkeller* (sklepie złoczyńców) w ulicy Fryderykowskiéj schwytano 19 mężczyzn i 1 kobietę. Resztę panów czy rycerzów nocy ujęto w ulicy Jakóba w lokalu zwanym *Deutscher Verkehr* (niemiecka gospoda). Urzędnicy posiwiali w służbie, którzy przecież wiele już widzieli, nie mogli się uchronić odrazy wstąpiwszy w to miejsce. W sklepie, w miejscu błotem przerosłém, leżało 150 ludzi na stołach, ławach i gołéj ziemi. Na I i II piętrze znaleziono 60—70 osób w łóżkach; na górze zaś, dokąd jakby przez trzęsawisko dosłownie po gnoju przechodzić było trzeba, leżało 80 do 100 ludzi, literalnie często jeden na drugim. Gospodarz pobiera w sklepie po 2, na I piętrze po 7½, na II piętrze po 5, na górze po 1 sgr. od osoby za nocleg. Tak się przedstawia nawet saméj policji. Tak się przedstawia nawet saméj policji „Gospoda niemiecka“ w stolicy świata.

Na teatrach berlińskich w ciągu roku zeszłego, wystawiono zaledwie pięć nowych sztuk większych, w téj liczbie cztery oryginalne piąta zaś w przekładzie z francuzkiego „Księżna Jerzowa“ Dumasa syna.

Kronika nienormalnéj temperatury w porze zimowéj w Europie, podaje następujące daty: w roku 1172 drzewa pokryły się w zimie liśćmi, i ptastwo gnieździć się zaczęło, w 1289 r. nie było wcale zimy, w 1341 r drzewa owocowe zakwitły w marcu, a w maju wiśnie dojrzały; w 1538 r. ogrody pokryły się świeżą zielonością i kwiatem w grudniu i styczniu, toż samo w latach 1588, 1607, 1609, 1617 i 1659; w r. 1722 nie było wcale śniegu i mrozów, tak że nie palono już od stycznia w piecach, a w lutym drzewa pokryły się kwiatem. W r. 1807, 34 i 46 nie było téż prawie zimy, a w roku 1780 w Petersburgu na nowy rok było 8 stopni ciepła.

Olbrzymie dzieła. — *Journal des Débats* wylicza następujące roboty publiczne doniosłości ogólnéj, które są dotąd w projekcie, lecz prawdopodobnie niejedne z nich już w roku bieżącym rozpoczęte zostaną, a przedewszystkiém: tunel pod kanałem la Manche, oraz pod górą św. Gotarda, przekopanie półwyspu Korynckiego, półwyspu Jutlandji i międzymorza Panama. Wejście tunelu kaletańskiego ma się znajdować o pół mili francuzkiéj na zachód od latarni morskiéj South-Forland w Anglji i o 4 mile na zachód od Calais we Francji. Długość jego wyniesie 35,400 metrów, a koszta 250 miljonów franków; roboty ukończone zostaną w ciągu lat 10. Myśl przekopania kanału Korynckiego powstała jednocześnie z postanowieniem wykonania Suezkiego. Powodzenie ostatniego przedsięwzięcia dodało bodźca pierwszemu; ten ostatni będzie miał wszystkiego 5 kilometrów długości, gdy tamten mierzy 130 kilometrów. Tunel św. Gotarda mający połączyć kotliny dopływów Renu z kotlinami rzek do Adrjatyku wpadających, przewyższy prawie o 3,000 metrów tunel przeprowadzony pod górą Cenis; będzie miał bowiem 14,900 metrów długości. Wykonanie jego trwać ma lat 16. Najwyższy punkt tunelu wznosić się będzie na 1,152 metry ponad powierzchnią morza i z wyjątkiem 145 metrów długości, stanowić będzie linję prostą.

Wzrost miast w Ameryce. — Nowojorski *Tribune* pisze o nadzwyczajnie szybkim wzroście miast w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnéj, a mianowicie Denver'u, głównego miasta w Collorado, które przed trzema laty niemiało ani gazu, ani wodociągów, nieposiadało porządniejszych sklepów, a przy ludności pięcio tysiącznéj, leżało o 116 mil angielskich od kolei żelaznéj. Kopalnie złota i srebra dawały rocznie trzy miljony dol. Obecnie zaś droga żelazna Oceanu Spokojnego dochodzi do samego Denver, którego ludność wzrosła do 14,000 osób, a ulice opatrzone zostały w wodociągi, oświetlenia gazowo, i miejską kolej żelazną. Akr ziemi w miejscowościach gdzie niedawno i 20 dolarów niepłacono, doszedł obecnie do 500 dol., a liczne ogrody owocowe i warzywne powstały tam, gdzie przed kilku laty ziemia w stanie dzikim zostawała.

Papier z ryb. — W ostatnich czasach zaczęto wyrabiać w Ameryce papier z ryb, które rozrabiają za pomocą witriolu, przemywają w wodzie wapiennéj dla usunięcia tłuszczów, rozdrabiają mechanicznie, i ostatecznie znowu drogą chemiczną oczyszczają włókna mięsne. Z tak przygotowanéj masy wyrabiają papier bardzo dobry, trochę przeźroczysty i podobny do pargaminu. Ponieważ zawiera w sobie dostateczną ilość kleju zwierzęcego (gelatyny), nie potrzebuje być zatém klejonym, jednakże koniecznie glansowanym być powinien. Do masy papierowéj rybnéj dodają zwykle, zależnie od tego jaki gatunek papieru żądają otrzymać, 5 do 50% włókien roślinnych, przy zwyczajnéj fabrykacji papieru używanych,

Sieć kolejowa naokoło ziemi wynosiła podług kalendarza Gothajskiego na rok 1873 po koniec roku 1871, 235,254 kilometr. albo 31,703 jeogr. mil. Długość linji telegraficznych nie da się z taką ścisłością obliczyć. Mianowicie nastręcza pewna trudność: dane różne sprowadzić do jednego czasu. I tak kalendarz Gothajski kieszonkowy podaje takowe na 576,000 kilometrów lub 77,620 geograf. mil; podczas gdy długość ogólna wynosi potrójnie tyle, mianowicie 1,681,000 czyli 226,540 geogrf. mil.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Kaz. Żeleński wł. d. z Cichawy; Bronisław Sroczyński wł. d. z Szarkówki; Karol Rogawski poseł wł. d. z Wiednia: Wład. Jędrzejewicz wł. d. z Zacernia; Aleks. hr. Orłowski wł. d. z Włoch; Adam hr. Marassé wł. d. z Galicji.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Wiadomości z biura izby handlowo-przem. krakowskiéj o targach na Baranie i na Kleparzu w dniu 23 i 24 stycznia.

Z powodu bardzo popsutych dróg dowóz zboża na komorę Baran — szczególniéj miejscami — jest niemożebny; to też targ wczorajszy był tak lichy, żeśmy nawet cen nie notowali.

Już naprzód można było przewidzieć, że targ dzisiejszy na Kleparzu będzie lichy, a to tak w skutek niepogody, jakoteż w skutek popsutych dróg, dlaczego z Galicji mało kto na kupno przybył. Najwięcéj zakupowano z wsypek. Z braku kupców ceny cokolwiek spadły.

Płacono za pszenicę 170 ft. czerwoną 10.60 do 13.20, białą 11—13.40; żyto 160 ft. 9 do 9.15, na miarę 8.40—8.50; jęczmień 146 ft. 6.50—7; owies 100 ft. 3.75—4 zła.

Andrychow 21 stycznia. — Pszenica 6.80, żyto 5.07, jęczmień 3.48, owies 1.87, groch 6.56, kukurydza 5.31, ziemniaki 1.80, siano 1.65, konicz 1.90, słoma 1.13, drzewo twarde 9, miękkie 6, funt mięsa 0.19, masła 0.55, wyrobnik dziennie z wiktem 0.20, bez wiktu 0.40.

Biała 18 stycznia. — Pszenica 59.0, żyto 4.50, jęczmień 3.40, owies 1.80, groch 7.—, bób 7.10, soczewica 7.50, kukurydza 7.70, proso 7.—, tatarka 4.—, ziemniaki 1.92, siano 1.70, konicz 1.90, słoma 1.50, koniczyna 35, centnar wełny 80—130, lnu 20, konopi 24, drzewo twarde 9.50, miękkie 7, funt mięsa 0.26, wyrobnik dziennie 0.40—0.60.

Gorlice 21 stycznia. — Pszenica 5.80, żyto 4.80, jęczmień 3.60, owies 1.70, bób 5.—, ziemniaki 1.60, siano 1.80, słoma 1.50, funt mięsa 0.15, drzewo twarde 7.50, miękkie 5.75, kamfina 1 nr 13, 2 nr 12 zła.

Nowy Sącz 17 stycznia. — Pszenica 6.25, żyto 4.85, jęczmień 3.40, owies 1.75, groch 4.90, ziemniaki 1.60, siano 1.80, słoma 1.—, drzewo twarde 8.50, miękkie 5.50, funt masła 0.35, masa okowity 0.64.

Peszt 21 styczn. (*Targ zbożowy.*) — Dowóz pszenicy i obrot średni, chęć kupna więcéj ożywiona. Tendencja i ceny stałe.

Płacono za pszenicę za 81 ft. 6.65, na 82 ft. 6.80, na 83 ft. 7.—, na 84 ft. 7.15, na 85 ft. 7.25, na 86 ft. 7.30, na 87 ft. 7.40 za 100 ft. cł. Żyto utrzymuje się w stałéj cenie, na 80 ft. 3.95—4.05. Jęczmienia cena stała, na 70 ft. po 2.75—3.—. Owies na 50 ft. po 1.70—1.80 zła.

Szmalec mdło, 30—32 zła. za centnar.

Wrocław 21 stycznia. — Płacono za pszenicę w miejscu na 88 ft. 270 sgr.; żyto na 84 ft. 183 sgr.; owies na 50 ft. 120 srgr.; rzepak w miejscu 150 fnt. brutto 305 sgr. — Oleju centnar 22⅔ tal. Spirytus 100 stopni Trall. po 17¼—17⅘ tal.

Wiadomości telegraficzne.

Praga 22 stycznia. Smolka był w sobotę i w niedzielę w Pradze, brał udział w konferencjach federalistów i odjechał w poniedziałek w nocy w towarzystwie Riegera do Wiednia.

Lublana 23 stycznia. Tutejsza izba handlowa z większością słoweńską przygotowuje petycję przeciwko bezpośrednim wyborom.

Zagrzeb 23 stycznia. Uchwalone na ubiegłéj sesji sejmowéj prawo o policji polowéj dla Kroacji zostało sankcjonowane.

Berlin 23go stycznia. „Germania“ donosi, że z powodu projektów do praw ograniczających kościół, episkopat niemiecki wystósuje podanie do cesarza i izby panów, skoro izba poselska przyjmie owe projekta. Nad brzmieniem dosłownem podania toczą się jeszcze obrady.

Paryż 23go stycznia. Na nabożeństwie żałobném za Napoleona III odprawioném dzisiaj w kościele św. Klotyldy było kilku dostojników byłego cesarstwa i marszałek Mac Mahon.

Londyn 22 stycznia. Odwiedziny księcia Napoleona u królowej angielskiej w Osborne miały miejsce z powodu zaproszenia go przez królowę.

Odjazd księcia do Szwajcarji opóźnił się przez formalności testamentowe.

Londyn 23go stycznia. Poseł perski oświadczył w piśmie nadesłanem do rannych dzienników, że nie istnieje pomiędzy Rossją a Persją żaden tajny traktat, upoważniający do odstąpienia Azek i Korasan.

Dzienniki spodziewają się obniżenia dyskonta bankowego.

Petersburg 22 stycznia. Dzień 4 kwietnia uważać można stanowczo za dzień, w którym cesarz Wilhelm przybędzie w odwiedziny na dwór tutejszy. Podawane przez dzienniki austrjackie ze względu na te odwiedziny konjektury co do sprawy polskiéj lub co do kroków zamierzonych przez Rossją przeciw Chiwie, są z pewnością bezzasadne. Odwiedziny te bowiem były zapowiedziane już we wrześniu w Berlinie a późniéj podczas bytności ks. Karola na uroczystości orderowéj ś. Jerzego, termin ich oznaczony został.

Przegląd polityczny.

Z Wiednia donoszą nam, że koło polskie na ostatniem swem posiedzeniu przedewszystkiem uchwaliło zachowanie zupełnéj tajemnicy co do uchwał swoich.

Następnie uchwalono, że nikomu z członków koła polskiego nie wolno w sprawie reformy wyborczéj konferować z żadnym ministrem ani w imieniu koła, ani też w własnem, choćby go nawet który minister zapytał o jego indywidualne zdanie w téj sprawie.

Odroczenie obrad rady państwa zrobiło wielką senzację między Niemcami; faktem jest, że cesarz nie dał jeszcze swego zezwolenia na wniesienie projektu reformy wyborczéj, wyraziwszy się że ma jeszcze niektóre skrupuły (Bedenken). Nadeszła więc chwila, w któréj silny atak na słabą pozycję nieprzyjaciół może przechylić zwycięztwo na naszą stronę; ale do tego trzeba nietylko zręcznego wyzyskiwania sytuacyj w najwyższych sferach, lecz zarazem pewnego czucia z innemi opozycjami narodowościowemi.

Wiadomość, że cesarz niemiecki będzie się znajdować w liczbie gości cesarza Franciszka Józefa podczas wystawy wiedeńskiéj, zostało, jak się dowiaduje *Köln. Ztg.* urzędownie potwierdzoną. Austrjackie urzędy dworskie zawiadomiono już o czasie, w którym cesarz Wilhelm ma przybyć do Wiednia, jak się zdaje w początkach lipca, aby poczyniły odpowiednie przygotowania.

Trzéj ultramontanie, pp. Loë, Böselager i Hompesch, którzy z polecenia zgromadzenia katolickiego, odbytego w Bonn, podpisali telegram do papieża, byli przesłuchiwani przez sędziego śledczego z powodu obrazy majestatu, któréj się rząd w tym telegramie dopatrzył. Telegram zawiera uznanie słów, które papież wypowiedział o królu pruskim.

W parlamentarnych kołach berlińskich twierdzą, że otwarcie sejmu niemieckiego nastąpi dopiero w maju. Przeciwnie korespondenci półurzędowych dzienników mniemają, że gorliwa praca w pruskiem ministerstwie nad wnioskami, mającemi się przedstawić radzie związkowéj, każe się spodziewać, że sejm niemiecki zgromadzi się daleko wcześniéj. Projekt prawa o sieci twierdz niemieckich, zawierający tak wnioski o wybudowaniu kilku fortec według nowego systemu, jak o zniesieniu kilku twierdz trzeciéj i czwartéj klasy, ma już być wraz ze swą częścią finansową całkiem ukończony.

Sytuacja w Wersalu jest dość niejasna. Wiadomo tylko, że przedwczoraj zaszły nowe nieporozumienia; komisja trzydziestu nietylko nie chciała jeszcze raz wysłuchać Thiersa podczas rozpraw nad swym projektem, lecz nadto względem przypuszczenia prezydenta do mównicy w izbie powzięła dwie uchwały, na które Thiers zapewne nie przystanie. A mianowicie, że prezydent rzeczypospolitéj ma prawo mówienia tylko podczas dyskusji nad wnioskami i projektami prawa; przy interpelacjach zaś wtedy tylko, jeśli izba raczy go wysłuchać. Ponieważ Thiers wyrzekł kilka dni temu do deputacji republikańskiéj, na któréj czele stał Ludwik Blanc, że będzie się trzymać polityki orędzia, a stronnictwu zachowawczemu zrobi tylko pewne prawne ustępstwa; gdy zaś te ustępstwa już są dawno uczynione, nie można się spodziewać od Thiersa większéj uległości nadal. Co się tyczy zajścia z komisją petycyjną w sprawie wydalenia księcia Napoleona, nie należy temu przypisywać wielkiéj wagi. Thiers oświadczył, bardzo przezornie, że bierze odpowiedzialność na siebie. Zgromadzenie narodowe nie ośmieli się stanąć po stronie księcia przeciw Thiersowi, któremu Francja tyle jest winna. Wreszcie stanowisko prezydenta będzie mniéj trudném, od kiedy wiadomém się stało, że ks. Napoleon wspólnie z wdową po Napoleonie kieruje akcją polityczną bonapartystów i figuruje, jako opiekun młodego Ludwika Napoleona, który, jak donosi *Avenir National*, będzie ogłoszony za pełnoletniego 16 marca, w którym to dniu skończy lat 17.

Journal des Débats, który, jak wiadomo, jest w blizkich stosunkach z ministrem finansów, ogłasza za bezpodstawną i całkiem kłamliwą wiadomość, którą podał *Courrier de France*, że domowi Rotszylda nie powiodły się w Londynie usiłowania względem wynalezienia finansowych rękojmi układu francuzko-niemieckiego w wypłacie piątego miljarda.

Na wielkim kongresie angielskich stowarzyszeń robotniczych w Leedę uchwalono między innemi rzeczami wystosować memorjał do izby lordów, prosząc ją — aby się przyczyniła do wypracowania międzynarodowego kodeksu praw, oraz utworzenia międzynarodowego trybunału.

W prasie angielskiéj nie ma nic nowego o kwestji azjatyckiéj. — *Obserwer* twierdzi, że missja Szuwałowa była skutkiem angielskiéj noty, opiewającéj, iż stałe zajęcie Chiwy jest prowokacją, która zmusza Anglją do przedsięwzięcia środków zabezpieczających Awganistan. W skutek tego Szuwałow otrzymał polecenie wystawienia wyprawy Chiwańskiéj w kształcie ukarania Chana za jego ciągłe napady; lecz zapewnienia tego rodzaju w niczem nie zmieniły usposobień gabinetu brytańskiego, i dla tego poselstwo Szuwałowa nie odniosło spodziewanego rezultatu.

Na konferencji bazylijskich kantonów djecezalnych, która się odbędzie w przyszły poniedziałek, mają być roztrząsane wnioski, wywracające całą nieomylność kościelną. Kanton Turgowja proponuje, aby biskupowi Lachat było odebrane udzielone mu podczas wyboru zezwolenie państwowe, oraz aby orzeczone było strącenie go z urzędu, następnie aby mu zakazano pełnienia obowiązków biskupich, wzięto w sekwestr dochody, nareszcie aby wezwano kapitułę katedralną do zamianowania administratora ad interim, i rozpoczęto rokowania dla rewizji układu djecezalnego. Wnioski te zapewne będą przyjęte, bo gdy kapituła nie zechce kapitulować, należy oczekiwać rozwiązania biskupstwa.

Ostatnie telegramy.

Peszt 24 stycznia. (Posiedzenie izby niższéj). Rozprawa budżetowa. Prezydent ministrów wykazuje w dłuższéj mowie, że finansowe położenie Węgier nie wznieca bynajmniéj obaw, jakie niektórzy mają. Rząd zgadza się na wnioski proponowane przez komisję finansową i przedstawi izbie projekt do ustawy o podwyższaniu podatków, o kadastrze gruntowym, projekt kodeksu karnego, projekt kodeksu handlowego i projekt do ustawy o towarzystwach akcyjnych. Mowę ministra, zapowiadającą oszczędności i podejmowanie prac pożytecznych, przyjęto bardzo przychylnie.

Paryż 24 stycznia. Z powodu podejrzenia o oszustwo, poczynił sąd stosowne kroki przeciw niektórym bankom i uwięził kilka głośnych osobistości.

Londyn 24 stycznia. Parowiec „Nortflect,“ wiozący wychodźców do Australji, gdy przepływał kanał la Manche, zatopiony został przez obcy parowiec, płynący z przeciwnéj strony. Z 412 podróżnych i służby okrętowéj, tylko 85 zdołano wyratować. Nie zdołano się dowiedzieć, jak się nazywa obcy parowiec, który niezatrzymując się, daléj popłynął.

Petersburg 23 stycznia. *Praw. Wiest.* omawia wymianę zdań między Anglją i Rossją w sprawie środkowéj Azji i dodaje, że już od trzech lat utrzymywana jest w tym względzie między Londynem a Petersburgiem wymiana not, dotychczas zawsze przyjacielskich i niewykazujących żadnéj różnicy w zapatrywaniach.

Kursa. — Wiedeń 24 styczn., god. 2. 5. Srebro 107.15 — Akcje kredyt. 333 50 — Lombardy 188 50 — Losy z r. 1860 —.— Losy 1864 r. 144 50 — Akcje franko-austr. 131 25. — Napoleony 8.69—. — Akcje kol. galic. Karola Ludwika 228 —. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 150.—. — Akcje kolei północno-wschodniéj 156 25. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 205 75. — Renta w srebrze —.—.— Obligi indemn. galicyjskie 76.75. — Akcje banku wiedeńsk. dla obrotu ogólnego 249.—.— Akcje anglo-banku 297 25. — Akcje kolei rząd. 333 —. — Akcje kol. siedm. 172 50. Akcje kol. Rudolfa 170.—. — Tramway 368 —.— Akcje banku budowy 209.50.— Akcje kolei wschodniéj 129.50. — Akcje banku anglo-węg. 98.—. — Unionbank 261 50. — Losy tureckie 76 80 — Losy węg. prem. 102.30. — Akcje kolei bogum. 180 50. — Akcje kol. Elżbiety 249 50 — Akcje kolei północno zachodn. 214 75.— Akcje franco-hungaria 100.—. — Ogólny austrjacki bank 362.—.— Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKOW 24 stycznia.	płacą (zł. kr.)	żądają (zł. kr.)
5% Oblig. indem. galic. kupon ubiegły 108	76 25	7[illegible] 25
4% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —025	72 —	73 75
5% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —031	78 50	80 50
4% Listy zast. polsk. ser. 1 kupon ubiegły —034	93 —	95 —
4% Listy zast. polsk. ser. 2 kupon ubiegły —034	91 75	93 75
5% Listy zast. polsk. nowe kupon ubiegły — 043	92 —	94 —
4% Listy likwid. polskie kupon ubiegły 05[illegible]	78 50	80 50
6% Listy zast. hip. gal. kupon ubiegły — 238	88 25	90 25
6% Listy zast. banku włośc. kupon ubiegły — 038	93 50	95 50
Akcje kolei warsz. wied.	— —	95
„ „ Karola Ludw.	226 —	230 —
„ „ Czern.-Jassy	149 —	152
„ banku dla h. i przem.	— —	
Losy 5% (Donau Regulir.)	96 50	99 50
Losy prem. węgierskie	102	105
Losy 3% tureck. 400 fr.	76 50	78 50
Losy m. Stanisławowa.	24 50	26 5
Srebro nowe austryackie	106 —	108
Srebro w kuponach ..	1[illegible] 50	1[illegible]7 50
Srebro (obraczkowy rubel	161	16[illegible] —
Ruble papier. rossyjskie	148 —	14[illegible] [illegible]
Talary pruskie	1[illegible] 5	[illegible]63
Dukat obraczkowy	5 [illegible]3	
20-frankówka	[illegible]2	[illegible] 5
Rumuńskie oblig. tal	3	45
[illegible] 23 stycznia.		
[illegible]		
Renta austryacka	[illegible]	[illegible]7 2
„ „ w srebrze 5%	7[illegible] 30	7[illegible]
Losy.		
Rząd. z r. 1839 całe za 1[illegible]	[illegible]09 —	[illegible]10
„ „ 1839 1/5 „ 10[illegible]	[illegible]09 —	310
4% rząd. 1854 „ „ 25[illegible]	[illegible]5	[illegible]
5% „ 1860 całe „ 50[illegible]	3[illegible]	104 —
„ „ 1860 1/5 „ 1[illegible]	3[illegible]5	[illegible]24 5
Rząd. 1864	1[illegible]	14[illegible] —
Como Renten za 20	25 —	[illegible]6
Węgier. poż. premiow.	101 7	[illegible]2
Kredytowe 1860 r. 100 wa.	[illegible]4 —	8[illegible]
Clary „ 40 „ mk	38 50	39 5
Donau Dampfschiff. 100 „	95 50	96 50

	płacą	żądają
Inspruku .. na 20 fl. wa.	24 —	26 —
[illegible]glewicza na 10 fl. mk	— —	18 —
Krakowskie na 20 „ wa	— —	— —
Ofen (Budy) „ 40 „ „	27	28
Palfy „ 40 „ mk	26 75	27 25
Rudolfa „ 10 „ wa	15 —	15 2[illegible]
Salm „ 40 „ mk	39 —	40 —
Salzburga „ 20 „ wa	24 50	25
St. Genois „ 40 „ mk	30 —	31
Tryestu „ 100 „ „	118 —	118 50
„ „ 50 „ wa.	57 50	58 50
Waldstein „ 20 „ mk.	— —	23 75
Windischgrätz. 20 „ „	23 —	23 50
Obligacje.		
Indemniz. bukow. 5%	[illegible]4 50	75 —
„ galicyjskie	[illegible]6 75	77 5
„ siedmiogrodzkie	[illegible] —	77 [illegible]0
„ węgierskie	78 75	79 2
Ind. węg. z klauz. 1867	76 75	77 7[illegible]
Poż. kol węg. sr. 5% sz. 12[illegible]	[illegible]8 80	9[illegible] 2[illegible]
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za fl 120 wa.	[illegible]97	297 50
Anglo-hungaria „ 80 „	[illegible]	99 —
Boden Credit austr. 80 „	280 —	2[illegible]1
„ „ węg. 80 „	[illegible]0 —	[illegible]9 5
Creditanst. austr. 160 „	[illegible]3	[illegible]3 —
„ allg. ung. 160 „	[illegible]6 5	77 —
Commissionsb. w. 200 „	1[illegible]2 —	[illegible]83
Depositenbank „ 80 „	12 50	[illegible] 50
Esc. Ges. n. oest. 500 „	1[illegible] 5	[illegible]7
[illegible] bank czeski 100 „	[illegible]00	210
[illegible] austr. 80 „	[illegible]32 —	32 [illegible]
„ węgierskie 80 „	[illegible] 25	[illegible] 2
Galic. banku hip. 160 „	[illegible]8	[illegible]42
„ dla h. i prz. 80 „		[illegible]4
Landsbk Lwów 100 „		—
Handelsbk Wied. 160 „	3[illegible]5	3[illegible]
Interventionsb. na 80 „	15[illegible]	55
Länderb. Verein. 80 „	9	[illegible]0 —
Nationalbank „	9[illegible]7	96[illegible]
Ogólnego austrj. 200 „	36[illegible] —	[illegible]
Unionbank za 200 „	6[illegible]	262 [illegible]
Vereinsbk austr. 80 „	[illegible]6	6 [illegible]
Verkehrsbank 200 „	9 [illegible]	[illegible]4
[illegible] wied 80	31 —	33
Wechslstub Gesel. 80 „	2[illegible]2	204
Wien Bnk Verein 80 „	370	[illegible]1
„ Cassa-Verein 80 „	110 —	112 —
Akcje kolei:		
Arcyks. Albrechta. 200wa.	— —	167 50

	płacą	żądają
Alföld Fiume w.a. 200 sr.	172 50	[illegible]7[illegible] —
Böhm. Nordbahn 150wa	— —	— —
„ Westbahn 200 „	237 —	237 50
Dniestrzańska fl. 200 sr.	118 —	119 —
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	— —	139 50
„ „ L. B. 200 „	— —	148
Elisabeth 200mk.	247 —	247 50
„ Linz Budw. w.a. 200 sr.	209 50	210 50
Eperies-Tarnow 200 „	172 —	173
Ferdin. Nordbhn 1000mk.	2200 —	2205 —
Franc. Józefa w.a. 200 sr.	220 —	220 50
Fünfkirch. Bárcs 200 „	[illegible]79 50	180 50
Gal. Karl Ludw. 210 „	227 50	228 —
Graz-Köflach górn. 200 „	— —	360 —
„ „ II emisji 80 „	— —	— —
Kaschau Oderberg 200wa	1[illegible]2 —	182 50
Lemb. Czern. Jassy 200 „	15[illegible] —	151 —
Mähr. Sch. Cent. wa. 200 sr.	1[illegible]6 —	137 —
„ „ II emis. 200 „	137	138 —
Oest. Nordwstb wa. 200 sr.	2[illegible]4 —	215
„ lit. B. „ 200 „	[illegible]1 75	182 50
Ostrau-Friedland 200 „	— —	— —
Praga-Dux „ 150 „	103 50	104
Rudolfbahn „ 200 „	7[illegible] 50	[illegible]71
Siebenbürger I. „ 200 sr.		175
Staatsbhn (500 fr.) 200 „	332 —	3[illegible]3 —
„ II emisji 80 „	—	—
Südbhn (Lombard.) 200 w.a.	1[illegible]7 —	1[illegible]8
Süd-nord Verbind 200mk	[illegible]6 —	177
Suez-Canal-Ges. fr. [illegible]0	— —	— —
[illegible] 200	4[illegible] —	[illegible]41 —
[illegible] wied 20[illegible]	[illegible]0 0	[illegible]
Turnau-Kralup-Prag 20[illegible] „		— —
Węg. gal. [illegible] 20[illegible]	5[illegible]	55 50
„ Nordost bh. wa. 20[illegible]	5	155 [illegible]
„ [illegible] (500 fr.) 200 „		[illegible]29 5[illegible]
„ Westbahn. 200 „	[illegible] 0	[illegible]7
Akcye przemysłowe		
[illegible]gesells. allg. oest. [illegible]	[illegible]5 5	2[illegible]6 5
„ Wied. 10[illegible]	8	[illegible]8[illegible]
[illegible]auverein „ 100 „	1[illegible] 0	12 50
[illegible]produkte 100	22 —	2[illegible] —
Hüttenberger Eis. 200 „	[illegible] —	3[illegible] —
[illegible]berg hut 14[illegible]	[illegible]5	3[illegible]6
Kałusza 20[illegible]	— —	130 —
[illegible] cegiel. wied. 20[illegible]		—
„ „ i bud. lwow. 10[illegible]	—	—
[illegible] Mariasel huty. 1[illegible]	72	73 —
Parcelacyjne galic. 10	1[illegible]5	117 —
[illegible]mühl[illegible] ap. 10	28 —	129 —
Wied. parcelacyjne 10[illegible]	142 —	143 —

	płacą	żądają
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd.Kr. los 5% sr.	100 —	100 50
„ „ 33 lat los 5% wa	100 —	100 50
„ „ gm. 40 „	86 2[illegible]	86 7[illegible]
Centr. Bd. Cred. 20 l. 6%	96 —	96 50
„ „ 40 5½%	94 50	95 —
Galic. Tow. kred. 4%	73 50	— —
„ „ „ 5%	— —	80 50
„ Banku Hyp. 6%	89 —	89 50
„ Bank. Włoś. 6%	94 —	94 75
Nationalbank m. k. 5%	— —	
„ w. a. 5%	90 40	90 60
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½	— —	92 —
„ „ 50 „ 5½	— —	91 50
O. Kred. & Vorsch. „ 5	— —	— —
„ „ „ 10 5%	— —	— —
„ „ „ 35 „ 5[illegible]	87	88
„ Rentenbank 36 5½	88 —	88 50
„ „ 36 5½	— —	80
Sparkasse I anstr. 30 5½	98 —	[illegible]00 —
„ „ „ 32 5½	96 —	[illegible]6 5
Węg. tow. kred. 5½	8[illegible] 5[illegible]	85 75
Wien. Hyp. Kasse 5½	1[illegible]2	102 50
Obligi pierwszeństwa		
Arcyks. Albrechta. 100wa	90 50	90 7[illegible]
Alföld Fiume 5% sr.	90 [illegible]	91
Bauges. allg. östr. 5% sr.	93 —	93 50
„ Wien. 6% „		94
Dniestrzańskie 5% „	6[illegible] —	69 [illegible]
Dux-Bodenb. 1871 5% „	[illegible] 50	89
[illegible] 5	9 5	9[illegible]
„ emisja 1872 5	8 2[illegible]	[illegible]8
„ (Linz-Budweis) 5% „	[illegible]	100
„ „ em. 1872 5% „	[illegible] 3[illegible]	[illegible]
Ferd. Nordbbn m. k. 5%	[illegible]	89
„ „ w. a. 5	7	8[illegible]
„ „ „ 5% sr.	[illegible] 5[illegible]	02
Franz Josef „ 5%	9 10	99
Fünfk.-Bárcser 5% „	—	—
Gal. [illegible] „ 5%	0[illegible]	
„ II. em. „ 5%	97	97 [illegible]
„ 1871 III „ 5%	9[illegible]	9[illegible]
Hüttenb. Eisen-Gew. [illegible]%	—	8[illegible]
Inneberger „ 5% „	[illegible]3	83 5
Kasch. Oderb. „ 5%	[illegible]1 5	92 —
Lwow.-Czern.-Jassy:		
„ I. 1865 w. a. 5%	[illegible]3	73 5[illegible]
„ II. 1867 „ 5%	[illegible]5 3	85 7[illegible]
„ III. 1868 „ 5%	7[illegible] 50	[illegible]6 —
„ IV 1872 „ 5%	— —	— —
Mähr. Sch. Cntr. 5%	88 70	88 90

	płacą	żądają
Oest. Ndwstb w. a. 5% sr	97 60	97 [illegible]0
Rudolfbahn „ 5% „	[illegible]4 —	94 25
Siebenbür. I. „ 5% „	88 —	88 50
Südbahn (Lombardy) „	[illegible]08 —	108 50
Süd-nord Verb. w. a. 5%	96 50	97 —
Theissbahn 5% sr.	—	— —
Węg. gal. Łupk. 5% „	86 50	86 75
„ Nrdost 300 5% „	— —	84 —
„ Ostbhn 300 5% „	76 —	76 50
„ Westbahn 5% „	88 25	88 75
Weksle na 3 mies.		
Frankfurt skont. 5 %	91 80	91 90
Hamburg „ [illegible]	80 20	80 30
Londyn „ 4½ „	[illegible]9 —	109 10
Paryż „ 5 „	[illegible]42 55	42 60
Monety:		
Dukat ważny	5 15	5 16
20 frank. austr.	—	—
„ francus.	[illegible] 68	8 69
Srebro	106 7	107 —
Talar pruski	162 75	163 —
LWOW 22 stycznia.		
Akc. banku hip. gal. 16[illegible]	234 —	236 —
„ „ krajow. 100	—	87 —
Listy zast. galic. 5%	79 10	7[illegible] 6
„ „ „ 4%	72 2[illegible]	73 —
„ banku hip. 6%	[illegible]8 5[illegible]	89 —
„ „ włościań 6%	94	95 —
Obligi ind. galicyj. 5%	76 8[illegible]	77 50
Imperiał ros.	8 7[illegible]	8 90
Rubel srebrny obrączk.	1 6[illegible]	1 73
„ papier.	1 4[illegible]	1 49
WARSZAWA 22 stycz.	Rs. k.	Rs. k.
Weksle Londyn 1 f. st. 3 m.	7 32	[illegible] 34
„ Paryż 300 fr. 10 d.	[illegible]7 15	87 4
„ Wiedeń 150 złr. 2 m.	100 05	[illegible]0 3[illegible]
Akcje kol. warsz.-wied.		[illegible]6 —
„ warsz.-bydg.	72 5[illegible]	73 2[illegible]
„ warsz.-ter.	[illegible]5 5[illegible]	[illegible]6 50
Listy zast. serji 1. 4%	94 2	[illegible]4 5
„ „ „ 2 4%	93 30	93 55
kupon ubiegły	[illegible] 33	—
„ „ nowe 5%	[illegible]3 30	93 55
kupon ubiegły	[illegible] 41	—
„ likwidacyjne. 4%	79 5	79 80
kupon ubiegły	— 54	— —

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Stacje.	Odchodzą rano	Odchodzą po poł.	Przychodzą rano	Przychodzą po poł.
w *Krakowie*: lwow.	11.13	—	—	3.18
„ „ pospi.	—	9.35	7.33	—
„ „ miesz.	—	n.10.36	5.39	—
„ wielicki	11.30	11.—	6.54	8.15
„ wiedeński.	5.46	3.30	9.45	9. 8
„ pospiesz.	7.30	—	—	8.18
„ mieszany	10.10	—	11.59	—
„ na Oświę. wroc.	—	—	—	3.28
„ do Wrocł. mysł.	—	—	—	—
„ warszawski	8. 2	—	—	6.30
w *Wieliczce*: krakowski	—	5.—	9.38	—
w *Tarnowie*: krakowski	n.12.31	2.12	n12.26	2.—
„ „ miesz	9.52	—	9.42	12.14
„ lwowski	3.35	12.31	3.24	5.38
„ „ miesz.	—	5.6[illegible]	—	5.—
w *Rzeszowie*: krakowski	n. 2.41	5. 6	n. 2.35	1.—
„ „ miesz	—	1.19	—	—
„ lwowski	n. 1.13 9.28	— —	n. 1.— 9.19	— 2.24
„ „ miesz.	—	2.44	—	7.39
w *Przemyślu*: krakowski	5.	7.54	4.54	4.17
„ „ miesz.	—	4.32	—	6.2[illegible]
„ lwowski	— —	6.3[illegible] 10.4[illegible]	— —	10.35 —
„ „ miesz	10.53	—	10.33	11.—
we *Lwowie*: krakowski	n 3.30	8. 7	7.37	8.—
„ „ miesz.	6. 4	—	—	n.7.38
„ brodzki	8.52	n.11.50	2.5[illegible]	— 13
„ czerniow.	10.49	10.2[illegible]	—	12.—
w *Brodach*: lwowski	p. 3.23	10.50	3.23	4.—
w *Tarnopolu*: lwowski	5.41	2.5[illegible]	p. 1.17	1.—
w *Podwołoczyskach* lwo.	11.—	6.4[illegible]	7.47	9.—
w *Czerniowcach*: lwow.	—	—	7.—	—
w *Mysłowicach*: krak.	11.33	—	—	8.51
w *Warszawie*: krak.	9.—	—	—	7.3
w *Wiedniu*: krak.	8.—	5.- 3.39	3.— 4.05	— —

Ruch pociągów odbywa się na kolei Karola Ludwika według zegaru lwowsk., który idzie o 16 m. pierwéj; zaś na kolei półn. Ferdynanda według zegaru prags., idącego o 12 m. późniéj od krakowskiego.

Redaktor i wydawca: dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski

Od administracyi.

Nakładem wydawnictwa „Kraju"
wyszły i są do nabycia
w Krakowie w administracyi „Kraju"
jako téż
we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych:

	zł.	ct.
Literatura iezuicka w Krakowie	—	15
Nowe święte przymierze, przez Y. Z.	—	15
Adam Mickiewicz i pisma jego do roku 1829 przez Alberta Gąsiorowsktego — 1873	1	50
Fizyologia codziennego życia G. H. Lewes, z angielskiego przetłumaczył Ludwik Masłowski, Tom I. 1872 r.	1	50
Tom II. wyjdzie w lutym b. r.		
Konfederacya Barska: Korespondencya między Stanisławem Augustem a Ksawerym Branickim w r. 1768, wydał Dr. Ludwik Gumplowicz	2	—
(Główny Skład na całą Galicyę i W. Ks. Poznańskie w księgarni GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we Lwowie.		
O kawał ziemi, powieść przez Michała Bałuckiego, 1872.	1	50
Plotki i Prawdy	1	—
Obrazki z podróży po Szwecyi, bar. W. Engeströma	2	50
Ella, powieść Chłędowskiego	1	50
Po nitce do kłębka, powieść Chłędowskiego	1	50
Handel i przemysł za czasów Stanisława Augusta, skreślił Dr. Ludwik Kubala	—	20
Skrupuły, powieść Chłędowskiego 1 tom	1	50
Album fotograficzne, 2 gi tom	1	—
Józef Ignacy Kraszewski Przypomnienie 40to-lecie zasług piśmienniczych i pracy p. Karola Estreichera	—	15
Sto djabłów, powieść z czasów sejmu czteroletniego J. I. Kraszewskiego, 2 tomy	2	50
Tajny fundusz, powieść Zacharjasiewicza, 2 tomy	2	—
Rodzina Orskich, powieść Wołodego Skiby, 2 tomy	2	—
Walka stronnictw, komedja Stożka, 1 t.	—	50
Sobory, szkic historyczny przez W. B. K.	—	20
O sprawie ruskiéj	—	25
Dwa szkice powieściowe, (Pół prawdy — Wioska na księżycu)	—	50
Ultramontanie i Moderanci przez autora „Plotek i Prawd"	—	25
Dwaj Radziwiłłowie, komedja w V. aktach przez Adama Bełcikowskiego,	—	50
Prawo Postępu, studjum przyrodnicze społeczne przez Ludw. Masłowskiego,	—	75
Kwestya nadbałtycka, przez Jana Leśniewskiego,	—	15

Dzieła te przesyła także administracja „Kraju" na żądanie za gotówkę lub pobraniem pocztowém.

Na 40 ciągnień rocznie,

między któremi

3 główne wygrane à fl. 300.000
1 " " " 220.000
7 " " " 200.000
1 " " " 150.000
1 " " " 110.000

i jeszcze wielka liczba à fl. 60.000, 50.000, 40.000, 30.000 itd., gra się kwitami udziałowemi naszéj

Spółki gry A.,

między 18 uczestnikami po 25 ćwierćrocznych rat à fl. 7.— Ta ulubiona spółka zawiera **wszystkie istniejące w Austryi pożyczkowe losy państwowe i prywatne**, za które rozdziela się gotówkę według liczby uczestników po zupełnéj spłacie rat. Należytość stęplowa na dowód wynosi na wszystkie raty cent. 99.

Zaraz przy złożeniu
pierwszéj ćwierćrocznej raty 7 zł. a. w. gra się już na najbliższe ciągnienia losów **Clary** 30 stycznia, losów z r. **1860** i losów **Genois** 1 lutego. **Węgierskich premiowych i Stanisławowskich** losów 15 lutego itd. itd.

Na spółki gry i kwity ratowe zrobiono u nas
Główną wygraną na los z r. 1839 dnia 1 września 1871 roku,
i główną wygraną na los z r. 1864 dnia 1 września 1872 r.

KANTOR WYMIANY
Austryackiego Banku Przemysłowego
dawniéj
Edwarda Fürsta
Wiedeń, Plac Szczepański (Stephansplatz) Nr. 1.
(Przedruków się nie płaci). 3953(7-8)

Ogłoszenie.

W połowie roku 1872, na jednym z jarmarków w mieście Wadowicach znalezione zostały pieniądze w kwocie 25 złr. 2 cent. — Prawy właściciel tychże, ma się o takowe zgłosić w urzędzie gminnym wadowickiem.

Wadowice, 6 stycznia 1873 r.

Burmistrz
Józef Raczyński.

3986(1-3)

W ogrodzie handlowym JAKÓBA TENGLERA

pod l. 53 przy ul. Karmelickiéj
w Krakowie 3975(2-3)

są do nabycia po cenach najprzystępniejszych, wszelkiego rodzaju **nasiona, szczepy drzew owocowych i roślin szklarniowych**, jako to: kamelje w najpiekniejszych gatunkach, azalje, róże alpejskie (Rhododendron); fuksje pełne, pelargonie angielskie, wanilie, lantany, scarlety pełne, różne rośliny liściaste, palmy i wszelkie rośliny cieplarniowe.

Szczepione róże romont. herbaciane, burbońskie w 100 gatunkach, akacje różowe, wierzby płaczące, głogi czerwone i białe pełne.

Drzewa owocowe jabłonie, grusze, w najlepszych po większéj części w zimowych gatunkach, śliw różnego rodzaju, czereśnie najwcześniejsze, moreli i brzoskwiń w tych gatunkach które drzewa nasz klimat wytrzymują i wyborne owoce wydają.

Najwcześniejzze winogrona białe, niebieskie i czarne, agrest, porzéczki i maliny z olbrzymim owocem, truskawki (najlepsze gatunki), tudzież poziomki które całe lato bez przestanku obficie rodzą.

Oprócz wyż wymienionych artykułów, przyjmują się wszelkie dekoracje pokoji, katafalków, tudzież **obstalunki bukietów** wieńców i girland tak z żywych jak i ze sztucznie zasuszanych kwiatów i wykonuje się jak najgustowniéj.

Wreszcie **zakładanie ogrodów** nowych, lub odnawianie tychże i obsadzanie krzewami ozdobowemi uskuteczniają się podług najnowszych sposobów.

Polecając się względom szanownéj publiczności zostaję z szacunkiem do usług
Jakób Tengler ogrodnik handlowy.

JĘCZMIENIA

do siewu korzec po złr. 9 — i

OWSA

korzec po złr. 5 ct. 50,
każdego czasu dostać można
w Bodzanowie p. Wieliczką.
4018(1-2)

Są do wydzierżawienia
w dobrach Śledziejowice powiat **Wieliczka** od ś. Jana r. b.

PROPINACYE

w dwóch karczmach, oraz ryczałtowa

sprzedaż mleka

ze stajni w Śledziejowicach.

O warunkach dowiedzieć się można na miejscu we dworze. 3981(2-3)

Poszukuję zdolnych zastępców ile możności z kaucyą — w każdéj nawet najmniejszéj miejscowości w Austryi.

Filip Fromm
fabrykant zegarków i złotych łańcuszków
Rothenthurmstrasse 9. w Wiedniu.

Dom Załatwień,

interesów pieniężnych i wekslowych
W. S. Wilczyńskiego
we Lwowie, ul. Syxtuska l. 8,

mając stosunki z różnemi bankami tak w kraju jak i za granicą, wyrabia pożyczki pod najkorzystniejszemi warunkami na dobra, realności i kamienice; 4008(3-4)

zarazem ułatwia
kupna i sprzedaże dóbr, realności i kamienic;
skupuje
na własny rachunek wszelkie zboże i przyjmuje na nie zamówienia;
poszukuje
lasów na sprzedaż na morgi lub sztuki.

BUKIETY BALOWE

zacząwszy od 1 fl. i **kotylionowe** od 10 kr., w najpiękniejszym wyborze, ma na sprzedaż, tudzież zamiejscowe wczesne zamówienia, wykonuje ściśle za gotówkę lub za zaliczeniem

3996(2-3) **Karol Freege**
ogrodnik w ogrodzie Strzeleckim w Krakowie.

Austryacki Bank Przemysłowy

dawniéj
(Dom Bankowy Edwarda Fürsta)
Wiedeń, Plac Szczepański, Stephansplatz N. 1,
wypuszcza od 6 listopada b. r.

ASSYGNATY KASOWE

po złr. **100, 500, 1000, 5000** na 5%, $5^1/_2$%, 6%, $6^1/_2$%, za 8-, 14-, 30-; 60-dniowém wypowiedzeniem. — W obiegu znajdujące się, a nie wypowiedziane assygnaty kasowe, przynoszą od powyższego dnia większy procent. Procent można odebrać naprzód przy wypowiedzeniu, a zwrot kapitału może być także przekazany we wszystkich głównych miastach prowincyonalnych Austryi-Węgier.

Rada Zawiadowcza.

3931(7-8) (Przedruków się nie płaci).

Tylko za **50 kr.** jako cenę losu
wygrać można

1000 dukatów w złocie.

Loterya ta zawiera jeszcze wygrane na: **200, 200, 100, 100** dukatów, **400** fl. srebrem, **3 oryginalne losy kredytowe i wiele innych przedmiotów z dziedziny sztuki i wartościowych**, razem

3000 wygranych, wartości 60.000 złr. w. a.

Ciągnienie będzie 25 lutego 1873 r.

Nabywca 5 losów, otrzyma 1 los bezpłatnie.

Zamiejscową publiczność uprasza się o łaskawe przysłanie przypadającéj należytości za losy, tudzież o dołączenie 30 kr. na listę, którą się w swoim czasie przyśle każdemu nabywcy losów.

Wechselstube der k. k. priv. Wiener Handelsbank,
pierwéj J. C. Sothen,
13. Wiedeń, Graben. 13. 3091(1-12)

Losy te są do nabycia także u **N. Imber'a**, kollektanta c. k. loteryi **w Krakowie.**

SPOŁKI GIER

z wyciągniętemi losami seryj,
które dla tego
muszą wygrać.

Można u nas przystąpić za przesłaniem pierwszéj raty i należytości stęplowéj, dópoki losów wystarczy. Sprzedajemy takie udziały **wraz z wynadgrodzeniem za wygraną za los seryi** po następujących niskich cenach.

a. na **20 $^1/_5$ losów z r. 1839 z 2-ma losami seryi** w 16 miesięcznych ratach à fl. 15 i stempel fl. 2.55 cent. —
b. na **20 $^1/_5$ losów z r. 1839 z 1 losem seryi** w 30 miesięczn. ratach à fl. 8 i stempel fl. 2.55.
} Ciągnienie numerów 1 marca 1873 r. — **Główna wygrana fl. 220.000,**

mniejsze wygrane fl. 50·000, 25.000, 10.000 itd.

Losy z r. 1859 mają potem jeszcze tylko **cztery ciągnienia**, a ponieważ do tego czasu muszą być wyciągnięte wszystkie losy, przeto jest **nader wielka łatwość wygrania.**

Na najbliższe ciągnienia

zestawiliśmy znowu
I. na **20 Brunszwickich losów** w 26 miesięcznych ratach à fl. 2 i stempel 68 cent.
II. na **40 Brunszwickich losów** w 26 miesięcznych ratach à fl, 4 i stempel 99 cent.
Ciągnienie seryj 1 lutego 1873 r. **Główna wygrana talarów 20.000.** Mniejsze wygrane **talarów 5000, 2000,** itd. itd.

Brunszwickie losy są **dla wielu ciagnień i znacznych wygranych** słusznie najulubieńszemi papierami, dla tego téż dopiéro w najnowszych czasach podniósł się znacznie ich **kurs.** Ponieważ więc **losy te** ciągle się podnozzą w kursie, przeto zakupno ich zalecić można tylko jako nader korzystne.

III. na **20 5% $^1/_5$ losów z r. 1860** w 28 miesięcznych ratach à fl. 6 i stempel fl. 1.30. Roczna prowizya fl. 4 należy do uabywcy po złożeniu pierwszéj raty.
IV. na **20 30% tureckich losów** po 400 franków w 21 miesięcznych ratach à fl. 5 i stempel 99 cent. Prowizya roczna 12 franków w złocie należy do nabywcy po złożeniu pierwszéj raty.
} Ciągnienie 1 lutego 1873. Główna wygrana losów z r. 1860 fl. **300.000.** Główna wygrana losów tureckich frank. 300.000

V. na **20 Węgierskich losów premiowych po fl. 100** w 22 miesięcznych ratach à fl. 6 i stempel 99 ct. Losy te nie są opodatkowane i dla tego wypłaca się wygrane bez potrącenia. } Ciągnienie 15 lutego 1873. **Główna wygrana fl. 100.000.**

Zamawiać i raty upłacać można **przekazami pocztowemi.** — Podczas upłaty gra się **na wszystkie ciągnienia**, a po spłaceniu wszystkich rat otrzymuje się przy a. i b. po 1 $^1/_5$ losu z r. 1839, przy I. jeden **Brunszwicki los**, przy II. **dwa Brunszwickie losy**, przy III. $1^1/_5$ **losu z r. 1860**, przy IV. **jeden turecki los** i przy V. **jeden węgierski premiowy los** na 100 złr w oryginale. — **Wygrane wypłaca się zaraz.**

KANTOR WYMIANY
Austryackiego Banku Przemysłowego
dawniéj
EDWARDA FÜRSTA.

Sprzedaż Węgla.

Od 26go stycznia b. r.
sprzedaje
Zarząd kopalni węgla w Sierszy przy Trzebini

W kopalni 4014(1-3)
Centn. w. w. węgla grubego po 20 ct.
Centn. w. w. " kostkow. " 18 "

Na stacyi w Trzebini
w całych wagonach:
Centn. w. w. węgla grubego " 27 ct.
Centn. w. w. " kostkow. " 25 "

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI

(Galizische Boden-Credit-Anstalt)

otworzył w Tarnowie Filię

pod dyrekcyą

Dra KAROLA KACZKOWSKIEGO i STANISŁAWA ŻABY

przy któréj znajduje się

KASA WKŁADKOWA,

która przyjmuje do oprocentowania za wydaniem książeczek wkładkowych wszelkie kapitały i drobne oszczędności, poczawszy od 1 złotego w. a. i opłaca od takowych procent w stosunku

6% rocznie.

Nie podniesione procenta, przypisują się co kwartał do kapitału dla dalszego oprocentowania.

Kwoty do 300 złr. w. a. wypłacają się na żądanie za okazaniem książeczki wkładkowéj bez uprzedniego wypowiedzenia. 3893(3-3)

Wyłączny dla Austryi skład najnowszych wynalazków.

Dostateczny dowód szczególnego zadowolenia ze strony moich P. T. odbiorców z prowincyi podaje urzędowy wykaz pocztowy z roku 1869: 10.000 przesyłek pocztowych, a w r. 1870 już 22.800 takichże przesyłek, które przez podpisanego dokonane zostały. Tak wysokiéj liczby nie dosięgnął żaden tutejszy handel.

Ostrzeżenie.

Wprowadzona przezemnie w handel **Pasta-Pompadour**, która z powodu swéj doskonałości wypróbowan. w bardzo krótkim czasie znalazła powszechne uznanie. Jest od pewnego czasu fałszowana przez wiele firm. Niech zatem P. T. publiczność przyjmie do wiadomości, że jedynie prawdziwa oryginalna pasta do twarzy może być otzymana tylko w niżéj podpisanym składzie. Pasta ta służy do szybkiego usuwania z twarzy wszelkich wyrzutów, zajadów, piegów, wyrzutów wątrobianych i w ogóle do zakonserwowania, upiększenia i odmłodnienia cery. 1 słoik 1 złr. 50 cent.

Wszystko jest możebne. — Ktoby temu dawniéj uwierzył że zrobiony będzie wynalazek dla oszczędzania wzroku przy nawlekaniu igły; a jednak za pomocą prostego i bardzo dowcipnego przyrządu zdołano dojść do tego, że przy słabym wzroku, nawet o zmroku w najcieńszą igłę bez wysilenia można nawlec nitkę; cała zaś maszynka wraz z instrukcyą kosztuje tylko 25 ct. pomniejszy gat. 4 ct.

Proszek Brylantyna. Nowo wynaleziony bardzo trafnie chemicznie przyrządzony proszek metaliczny, najzupełniej usprawiedliwiający nadaną mu nazwę. Każdy przedmiot ze szlachetnego czy téż nieszlachetn. metalu, zabrudzony, zaśniedziały i pokryty nie dającemi się usunąć plamami, dość jest z lekka proszkiem tym potrzeć, a natychmiast przybiera powierzchowność połyskującą. Proszek ten czyści i poleruje przedmiot ze zdumiewającą szybkością. 1 puszka wraz z objaśnieniem 2 ct.

Kompozycya do politury. Nieoceniony środek domowy, za pomocą którego każdy ze wszelką łatwością, bez żadnego trudu zastarzałe i zabrudzone sprzęty najpiękniéj odpolerować można. 1 flakon z objaśnieniem wystarczający na cały garnitur mebli, 60 ct.

Srebrne kulki do czyszczenia. Doskonały środek do przywracania połysku wszelkim zaśniedziałym przedmiotom z metalu, tak, że wyglądają jak nowe; niezbędny dla złotników; 1 sztuka 5 ct.

Proszek do posrebrzania bardzo często wyświadcza usługę znakomitą, trwale posrebrza każdy metal w kilku minutach a szczególnie jest do zalecenia dla przedmiotów srebrem platerowanych, które kolor zmieniły. Przedmioty z pakfongu mogą być przeistoczone w srebrne. 1 paczka 25 ct.

Regulatorem wszystkich z garków jest uregulowany zegar słoneczny z kompasem, który każdemu najszczerzéj może być zalecony, gdyż według tego niezaprzeczenie nieomylnego zegaru wszystkie mechaniczne zegarki mogą być regulowane. — 1 piękna sztuka 25 ct.

Amerykański patentowany **zamek bezpieczeństwa,** doskonałéj konstrukcyi zabezpieczający przeciw wyłamaniu, 1 szt. mniejszego gatunku, 30, 40, 50 ct., 1 szt. więk. gatunku 70, 90 ct. do 1 złr., 1 sztuka jeszcze większ. gatunku z 2 kluczami 1 złr. 1 sztuka do torby podróżnéj 25, 40—50 ct.

Doskonały szwarc jak lakier połyskujący mieszany z gumą elastyczną dla nadania skórze trwałości. Puszka 1 funt (30 ct.)

Zabezpieczenie nóg od wilgoci każdemu powinno być zalecane, ponieważ się do zdrowia przyczynia. Przy użyciu Metzgera doskonałéj apretury do skór, takowe stają się miękkie i nie przemakające, tak że nawet po najdłuższém użyciu obuwia w mokrych miejscach nie dostrzega się śladu wilgoci, co właśnie celowi w najwyższym stopniu odpowiada. 1 flakon 60 ct.

Wielką korzyść przynoszą nowe **ołówki maszynowe,** zaoszczędza się trudne zaostrzanie i ołówek zabezpieczony jest od złamania. 1 sztuka w drzewo oprawna 10 ct. 1 szt. w kość oprawna 15 ct., 1 sztuka z rączką do pióra i scyzorykiem 90 ct., 1 pełna puszka na 3 miesiące wystarczająca 10 ct. 1 sztuka gumy elastycznéj „Union" do wycierania ołówka i atramentu 5 ct.

Pierścienie na odciski z angorskiéj wełny, 12 sztuk 25 ct.

Proszek do bielizny dla nadania bieliznie połyskującéj białości. Przy użyciu tego proszku zaoszczędza się czas, robota i pieniądze, a przytém jest jeszcze ta wielka korzyść że i bieliżna także zaoszczędza się więcéj aniżeli przy zwykłem przyrządzaniu. 1 pakiet 1 funt. 20 cent.

Atrament czarodziejski dla użytku w rzeczach poważnych i żartobliwych. — List napisany tym atramentem, pozostaje tajemnicą nawet dla najbystrzejszego oka, tylko ten może go przeczytać, kto ma do tego informacyę. 1 flaszeczka takiego atramentu 20 ct.

Praktyczne są **osłony do spodni,** które przy brzydkiéj pogodzie ochraniają spodnie od zabłocenia. Para 5 ct.

Nowy **proszek przeciw rdzy,** gwarantowany środek dla usuwania wszelkich plam od rdzy z płótna, jedwabiu i innych rodzajów materyj jak również z przedmiotów stalowych i żelaznych. 1 paczka 35 ct.

Angielski lakier na skóry, za pomocą którego wszelkiego rodzaju skóry otrzymują miękkość i najpiękniejszy jak zwierciadło połysk. Mały flakon 25 ct., większy 45 ct.

Płynny kléj. Rzecz najniezbedniejsza w każdem domowém gospodarstwie, ponieważ samemu dokonywać najrozmaitsze w domu wydarzające się reparacye nim można. Klej ten trzyma się długie lata i powinien być używany w stanie zimnym. 1 wielki flakon 20 ct.

Bezwonne, nieprzemakające podkłady do łóżka, do użycia dla dzieci, chorych i położnic, 1 sztuka ct. 90, złr. 1.20, 1.50 — 1.70.

C. k. uprzyw. **eter soponin** usuwa [illegible] kilku sekundach wszelkie możebne plam[illegible] ze wszystkich rodzajów materyj bez wyj[illegible]ku. Nowy ten produkt przewyższa w swém działaniu wszystkie podobne fabrykaty, ponieważ nawet najdelikatniejszą barwę pozostawia nienaruszoną i natychmiast wysycha, nie pozostawiając żadnego zapachu. — Szczególniéj może być także zalecony do czyszczenia rękawiczek. 1 flakon z objaśn. 40 cent.

Paryzki kit uniwersalny dla sklejania nietylko szkła, porcelany, kamienia, morrk piany, drzewa itd. w jak najprędszym czasie i w taki sposób, że rozerwać nie można, ale téż i dla łączenia rozmaitych części np. drzewa z metalem, szkła z porcelanem itd. tak iż te tworzyć będą jakby jedno ciało. 1 paczka tego w każdym domu niezbędnego środka tylko 10 ct. Tenże sam kit w stanie płynnym bardzo skuteczny. 1 flakon 30 ct.

Elektryczne szczoteczki do zębów, za pomocą których bez pasty do zębów i tym podobnych medykamentów (tylko czystą wodą) można utrzymywać zęby w czystości, białe, bezwonne i zdrowe. Dla osiągnięcia wielkiego zbytu cena za sztukę ustanowiona jest tylko na 60 ct.

Marki do pieczętowania listów, które z powodu ich dogodności, taniości i ścisłego pieczętowania przenoszą się nad opłatki i lak, w najdoskonalszym gatunku z dowolną firmą, herbem, nazwiskiem lub monogramem, 500 sztuk 1 złr. 30 ct. 1000 sztuk 1 złr. 60 ct.

Najlepszym środkiem do utrzymania świeżości włosów a jasnych lub siwych włosów pofarbowania na ciemno, jest oléj z orzechów; wszelkie chemiczne preparaty są szkodliwe. — Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić P. T. publiczność, że posiadam skład niefałszowanego, świeżego, dwukrotnie zafinowanego oleju z orzechów. 1 mały flak. 25 cent., wielki 45 ct.

Nowe **maszynki do łapania pcheł,** — można otrzymać sztuka po 20 ct.

Pióra regulatory dla wprawiania każdéj ręki i na każdym papierze, tak, że każdém piórem najdelikatniejsze kaligraficzne, jako téż i najgrubsze pismo wykonywać można. 12 sztuk 24 ct.

Najwyżéj patentowana **trucizna do wygubienia myszy, szczurów, chomików i kretów.** Sprzedaż pod gwarancza, 1 wielki słoik blaszany 1 złr.

Radykalny środek na odciski, usuwający je najdlużéj w ośmiu dniach bez śladu. Nowo wynaleziony ten środek przewyższa wszystkie dotychczasowe i dla tego sprzedaje się pod gwarancyą. — 1 pudełko wraz z objaśnieniem sposobu użycia 40 ct.

Jedyny w Austryi skład niefałszowanego **olejki arniki,** który ma cudowną własność usuwania bolu głowy, wzmacniania korzeni włosów nawet na łysych miejscach w zdumiewająco krótkim czasie; usuwa przytém najzupełniéj łupież z głowy. Jako środek leczniczy używa się przy stłuczeniu, wywichnięciu, reumatyzmie, oparzeniu, itd. Bliższa wiadomość w opisie, który się do łacza. 1 flakon 1 złr.

Smarowidło do skór z kauczukiem dla zapobieżenia psuciu się skóry; zalecające się szczególniéj do uprzeży końskiéj itd. — 1 pudełko blaszane 60 ct.

Najlepsza masa do brzytew, za pomocą któréj oszczędza się szlifowanie brzytew. 1 pudełko 25 cent.

Niezbędnem dla każdego gospodarstwa są nowe **patentowane szlifierze,** za pomocą których z największą łatwością i bez trudności wszelkie ostre narzędzia jak nożyczki, noże itd. w jednéj chwili można wyostrzyć. 1 sztuka tylko 35 ct.

Najlepsza wiedeńska woda do wywabiania plam; kosztuje flaszeczka 10 ct.

Encrivoir usuwa natychmiast z bielizny lub innych rodzajów materyj wszelką świeżą plamę atramentową. 1 flakon 25 ct.

Wszystko niewidzialne stanie się widzialném za pomocą nowego mikroskopu kieszonkowego powiększającego 10, 20, 30 do 100 razy wszelki przedmiot, tak że nawet żyjątka w czystéj wodzie do picia wyraźnie widzieć można. Mikroskopy te mają wieloraki użytek, np. przy kupnie mąki, zboża, owoców strączkowych, materyałów aptecznych, towarów tkanych, przy analizach, badaniach przyrodniczych, itd. 1 sztuka 40 60, 80 ct. złr. 1, 1.20, 1.50.

Śmierć wszystkim nieznośnym owadom za pomocą nowo wynalezionéj essencyi zabijającéj owady. — Ma ona tę własność, że nietylko prędko wytępia owady, ale i zabezpiecza przeciw ich zagnieżdżaniu się, używa się na pluskwy, szwaby, pchły di.t 1 wielki flakon 30 cent.

Praktyczna maszynka do korkowania, Za pomocą téj maszynki można każdą flaszkę zakorkować prędko i tak że powietrze nie przyjdzie. 1 szt. 50 ct., 1 szt. najdosk. gatunku dla fabryk złr. 1.20.

Angielska maszynka do odkorkowywania z rączką do naciskania. Za pomocą téj maszynki może nawet dziecko bez wysilenia odkorkować flaszkę najmocniéj zakorkowaną. 1 sztuka kosztuje 1 złr.

Płaszcze na deszcz z materyi nieprzemakającéj i nie psującéj się, bez szwu, wyrób angielski. Płaszcz taki jest tak zrobiony. iż może być noszony nawet wśród najpiękniejszéj pogody, gdyż na odwrotnéj swéj stronie wygląda jak piękne okrycie. 1 szt. długa na 42 cale, kosztuje 10 złr. 50 ct.— każda dłuższa o 2 cale, o 1 złr. drożéj. — Uprasza się nie brać za jedno fabrykatu tego z krajowemi.

3559(9-12)

Ażeby na oszukanie obrachowane podobne znaki firmowe nie były poczytywane za moje, upraszam najuprzejmiéj o dokładne adresowanie: „A. Friedmann, Wien, Praterstrasse Nr. 26". — Wszystko nie przypadające do gustu P. T. odbiorcom, będzie albo na powrót przyjęte, lub téż na inny towar wymienione, co dowodzi ściśléj akuratności.

Ostrzeżenie. Ponieważ wymienione artykuły bywają także fałszowane, zwracam więc na to uwagę, iż takowe tylko w niżéj podpisanym składzie są do otrzymania jedynie prawdziwe.

Cenniki wszystkich na składzie znajdujących się przedmiotów, wydaje się bezpłatnie. Jednocześnie zwracam uwagę szanownych mieszkańców prowincyi na mój wydział komisyjny. Jest to jedyny w swoim rodzaju skład, w którym tak najmniejsze jak i największe zlecenie w każdéj gałęzi dokładnie, prędko i tanio załatwia się. Poleca się na teraz licznym zamówieniom **pierwszy austryacki skład komisowy**

A. Friedmanna, w Wiedniu, Praterstrasse, Nr. 26.

W drukarni „Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.